

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumma, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-24. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, and Abonament. Includes contact information for Katowice and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. - 70 m/m) na stronie (tytułowej) zł 1,00, w tekście zł 0,80, eskrolęgi do 100 m/m - zł 0,60, 100-200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,50, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0,40. - Ogłoszenia w dnie ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. - 40 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dnie ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, natrymnie za 0,30).

Czarny dzień flot hiszpańskich

Powstańczy „Espana” zatopiony, czerwony „Jaime” wpadł na rafę



Mapka frontu biskajskiego.

wany był on w roku 1913 i otrzymał wówczas nazwę „Alfonso Trece”. Nazwa ta zmieniona została w r. 1931. Zaopatrzony w motory o sile 20 tysięcy km. mógł on rozwijać szybkość około 20 węzłów. „Espana” uzbrojony był w 8 dział 305 mm i działa przeciwlotnicze. Znajdowało się na nim 854 ludzi zatogi.

LIZBONA. Donoszą tu z Malagi, że hiszpański krążownik rządowy „Jaime I”, który w okolicach Almerii, osiadł na przybrzeżnych skalach podwodnych w odległości około 100 metrów od brzegu, winien

być uważany za stracony. Usiłowania floty czerwonej ścignięcia go ze skal speliły na niczym, a niespokojne morze poczyniło już w nim duże szkody, nie mówiąc o uszkodzieniach od pocisków krążownika „Canarias”.

MADRYT. Z Bilbao donoszą, że samoloty powstańcze dokonały kilkakrotnie nalotu na Bilbao i okolice. Około południa nad Amorbata krążyło 40 samolotów nieprzyjacielskich, bombardujących miasto. O godz. 16.30 bombardowały Bilbao oraz Galdacano.

Pogoda na sobotę

Pogoda na ogół chmurna z opadami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych, z przejaśnieniami w zachodnich. W dalszym ciągu chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunku północnych.

Protoktorat P. Prezydenta R. P. nad kongresem inżynierów

WARSZAWA. P. Prezydent R. P. objął protoktorat nad pierwszym polskim kongresem inżynierów, który odbędzie się we Lwowie w dniach 12-16 września br.

PLONACY OKRĘT OCALAŁ

KECZKA (ALASKA). Parowiec „Cordoba”, na którym wybuchł pożar, zdołał własnymi siłami dotrzeć do portu tutejszego po ugaszeniu pożaru i nareperowaniu uszkodzonego steru.

Ziemia rozstała się na przestrzeni 100 km.

BUENOS AIRES. W północnej części prowincji Santiago del Estero zaobserwowano niezwykle zjawisko. Na przestrzeni wielu kilometrów rozstała się ziemia,

tworząc szczeliny trzymetrowej głębokości, a szerokości półtora metra. Pęknięcie ciągnie się przez olbrzymią część prowincji około 100 km. W kilku miejscach szcze-

lina ta utworzyła się pod torami kolejowymi i pod szosami, paraliżując komunikację. W pierwszej chwili ludność ogarnęła panikę.

Za agitację na rzecz obcego państwa stanę przed sądem 6 solskowców NSDAB.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną przeciwko 24 skazanym w głośnym procesie o należenie do nielegalnej organizacji na terenie Górnego Śląska N. S. D. A. B. Prokurator w skardze kasacyjnej domagał się uchylecia wyroku przeciwko 24 oskarżonym i skazanym w procesie N. S. D. A. B. i o rozszerzenie kary. Jak wiadomo, skazani w procesie N. S. D. A. B. otrzymali kary od

6 miesięcy do 3 lat za działalność, zmierzającą do oderwania części ziem Rzeczypospolitej. Prokurator domagał się również kary za agitację na korzyść obcego mocarstwa i utrzymywanie kontaktu z władzami obcego państwa. Sąd Najwyższy uchylił wyrok w stosunku do 6 skazanym, w myśl życzeń prokuratora. Sprawa ta znajdzie się więc ponownie w Sądzie Apelacyjnym.

Pomnik harcerzy w Poznaniu

POZNAŃ. W tych dniach rozpoczęto w lasku na Malcie (przedmieście Poznania), gdzie odbywały się pierwsze ćwiczenia zbiórk i wycieczki harcerskie prace około postawienia pomnika ku czci poległych w walkach o niepodległość harcerzy włojeńskich. Kamień węgielny pod pomnik położony został w 1923 roku z okazji 10-lecia istnienia harcerstwa. Aktu tego dokonał ks. harcmistrz Ziemiśki z Ostrowa. Odświeżenie pomnika nastąpi podczas Zielonych Świąt z okazji wielkiego zlotu harcerzy wiejskich.

Petarda w Szkole Głównej Handlowej

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych doszło poważnie do awantur na Szkole Głównej Handlowej. Podczas wykładu prof. Skrzyżana rzuciono petardę. Na skutek eksplozji wszystkie szyby w sali wykładowej oraz na korytarzu wyleciały z okien. Wykłady na Szkole Głównej Handlowej zostały zawieszona a Szkoła została zamknięta na okres dwu dni.

Jak poinformowano naszego korespondenta ze sfery ubezpieczeniowej — w obecnym stanie rzeczy żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie podejmuje się ubezpieczenia szyby na wyższych uczelniach.

Proces o zajścia antyżydowskie w Łomży

ŁOMŻA. W sądzie okręgowym w Łomży rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zajść antyżydowskich w dniu 5 stycznia r. b. podczas jarmarku w Czyżewie w pow. Wysoko-mazowieckim. Oskarżonych jest 35, w tym 31 członków stronnictwa narodowego z głównym uczestnikiem zajęć Antonim Cymmerem, którego jednak sprawa została wyłączone i umorzona ponieważ uznano go za umysłowo chorego. W zajęciach tych zranionych było kilku szeregowych policji, kilkanaście osób spośród ludności żydowskiej w tym 5 ciężko, jedna zmarła wskutek otrzymanych obrażeń. Sąd dopuścił powództwo

cywilne ze strony poszkodowanych żydów wbrew protestom obrony. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków oskarżenia. Ogółem jest ich 54. Głównym oskarżonym, poza Cymmerem, jest Stefan Kraszewski.

Podwyżka płac we Włoszech

RZYM. Uchwalona wczoraj przez centralny komitet korporacyjny podwyżka płac robotników i urzędników obejmować będzie jedynę płacę nie przekraczającą 1500 lirów mies.

BILBAO. Agencja Reutersa donosi: Powstańczy pancernik „Espana” został zatopiony w odległości 5 mil od Santander przez samoloty rządowe, które przybyły na pomoc, nieznaną nazwy, brytyjskiemu statkowi, ostrzelanemu przez powstańczy konttorpedowiec „Velasco”.

„ESPANA” TRAFIONY BOMBAMI W RUFĘ ZATONAŁ

mniej niż w przeciągu godziny. „Velasco” wziął na swój pokład jedynie oficerów tonącego okrętu, nie troszcząc się o los pozostałej załogi. Władze portowe w Santander wysłały natychmiast rybackie statki, celem ratowania pozostałych przy życiu. Zatonięcie „Espany” oznacza dla powstańców udatę okrętu o największej wyporności. Należy przypomnieć, że „Espana” był już w dniu 3 bm. bombardowany przez samoloty rządowe.

BILBAO. „Pancernik „Espana” zatopiony w dniu wczorajszym na wodach Santanderu liczył 14.224 ton wyporności. Budo

Zderzenie 3-ch samolotów

LONDYN. W pobliżu Stoketon w południowej Anglii zderzyły się trzy samoloty wojskowe. Jeden z pilotów poniósł śmierć, zaś pozostali zdołali się uratować przy pomocy spadochronów. Samoloty uległy całkowitemu zniszczeniu.

Sojusz U. S. A. z W. Brytanią

NOWY JORK. Korespondent waszyngtoński „New York Times” podał do wiadomości jakoby Roosevelt był w trakcie studiowania memorandum, zredagowanego przez wybitną osobistość parlamentarną, a dotyczącego rozległej współpracy między U. S. A. a W. Brytanią. Zasadnicze wytyczne planu są następujące: 1) Zawarcie taj-

negu układu nieagresji między U. S. A. a Anglią, który pozwolił St. Zjednoczonym na skoncentrowanie ich floty na Pacyfiku; W. Brytania zaś na odwrócenie uwagi od otwarcia Atlantyku, 2) Stabilizacja dolara i fundam na stałe podstawicie, przy czym uktadem tym objęte były by kraje bloku szterlingowego i o ile możności Francja, 3)

Zwolnienie międzynarodowej konferencji, przy czym porozumienie anglo-amerykańskie musi być osiągnięte we wszystkich punktach jeszcze przed zwolnieniem narady. Jeżeli chodzi o politykę złotą St. Zjednoczonych będą one mogły puścić w obieg 550 milionów sterylizowanego złota, przy jednoczesnym ograniczeniu obiegu.

Strajk autobusów wybuch w całej Anglii

LONDYN. Trwająca od poniedziałku interwencja ministerstwa pracy, usiłująca nie dopuścić do wybuchu strajku autobusów w Londynie, nie powiodła się. Wczoraj wieczorem w ostatniej chwili minister prac Brown sam osobście usiłował nakłonić obie strony do porozumienia, ale bez skutku. Pretrakcja załamania się i wczoraj przed południem zebrała się konferencja petromocnych delegatów rad załógowych pracowników i robotników autobusowych, aby proklamować strajk.

31,5 milionów złotych wydał Śląsk na budowę nowych linii kolejowych

KATOWICE. Według danych opublikowanych w „Śląskich Wiadomościach Statystycznych”, miesiącym organie Śląskiego Biura Statystycznego, zostało oddanych do użytku na obszarze Województwa Śląskiego do końca roku budżetowego 1936/37 — 70,8 km wybudowanych przez Urząd Wojewódzki Śląsk nowych linii kolejowych. Pierwsza została oddana do użytku linia Chybie — Skoczów, ukończona w r. 1927; w roku 1929 została wykończona linia Ustroń — Wisła, w roku 1932 Strzebiń — Woźniki, w roku 1933 Wisła — Glińce, w roku 1934 Cieszyń — Zembrzydowice, wreszcie w roku 1935 Zembrzydowice — Moszczenica. Najdłuższa linia (Cieszyń — Zembrzydowice) ma długość 16,1 km, z 5 innych 3 mają po przeszło 13 km.

Z linii, które w omawianym okresie znajdowały się jeszcze w budowie, linia Rybnik — Żory została już oddana do użytku, natomiast linie Żory — Paszczyna i Tychy — Bieruń Nowy, są jeszcze nieukończone. Długość tych trzech linii wynosi 55,4 km.

O rozmiarach wykonanych robót świadczą, że kubatura robót ziemnych wyniosła blisko 4 miliony m³, żelaznego materiału nawierzchniowego, jak torów, rozjazdów itp. ułożono blisko 9 tys. ton. mostów i przepustów wybudowano 17, stacji i przystanków 18, budynków stacyjnych, mieszkalnych, magazynów itp. 92.

Ogółem wydano na budowę linii kolejowych w całym okresie 31,5 milionów zł. Z wyjątkiem 2 milionów zł, które wyasygnował Fundusz Pracy, wydatki pokrywał Skarb Śląski.

Przebieg kosztów na 1 km wybudowanych linii przedstawiały się różnie w poszczególnych liniach. Najdroższą była budowa linii Wisła — Glińce, która wymagała nakładu 722 tys. zł na 1 km. Wyższe koszty spowodowane zostały w pierwszym rzędzie znacznymi wydatkami roboty ziemne i przepusty,

które pochłonęły 80% całkowitych wydatków na tę linię. Przy budowie innych linii przeciętne koszty na 1 km wypośly niewyżej czterysta kilkadziesiąt tys. zł, a jeśli chodzi o linię Chybie — Skoczów tylko nieco ponad 250 tys. zł.

W czwartek, dnia 29 kwietnia br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła matka ukochana żona, nasza dobra matka, teściowa, siostra i babcia

Sp. Paulina Głuchowa

- domu Pocz. -
przeżywszy 81 lat, o czym zawiadomiam w smutku pogrzebnym.

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 maja br. o godz. 9 rano z domu żałoby w Chorowiu III, 71. Św. Jana 37. Chorów, dnia 30 kwietnia 1937 r. (7364)

Świadkowie zeznają w procesie Jaworskiego

Sprawozdanie z drugiego dnia rozprawy

W ciągu ubiegłego piątku toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciwko b. sekretarzowi adwokackiemu Tadeuszowi Jaworskiemu i tow. **Liście świadków otworzył adw. Leopold Wyleśkoł z Paszczyny.** Zeznał on, że Jaworski zaproponował mu podjęcie kaucji. Adw. Wyleśkoł odmówił jednak, nie mając pewności, czy będzie to legalna czynność. Wtedy Jaworski miał powiedzieć, że znajdzie sobie wobec tego innego adwokata, który nie odmówi. Jaworski zadał świadkowi kilka pytań, w agresywnym tonie, wobec czego przewodniczący Dr. Stodolak zwrócił oskarżonemu uwagę na niewłaściwe zachowanie się jego. W rezultacie osk. Jaworski oświadczył kategorycznie, że nie wreczał świadkowi żadnego postanowienia co do podjęcia depozytu.

Świadek adw. Karol Staeh, dziekan Rady Adwokackiej oświadcza, że odbił pieczęć jego kancelarii na wniosku o wydanie depozytu — jest sfałszowana, podobno jak i jego podpis. Na pytanie przewodniczącego, czy rozmawiał z adw.

Jamiólem na ten temat, mec. Staeh odpowiada, że p. Jamiół oświadczył mu już po aresztowaniu, że wchodząc w kontakt z Jaworskim działał w najlepszej wierze, nie podejrzewając podstępów. — Tu jeszcze raz powtarza się stwierdzenie zeznaniami adw. Jamióla fakt, że darzył on Jaworskiego pełnym zaufaniem.

Następny świadek, sekretarz sądowny Józef Buchy stwierdza, że nikt nie zwracał się do niego w sprawach depozytowych, kiedy okazano świadkowi podpis jego na postanowieniach sądowych, oświadczył, że podpisy te są sfałszowane. **Współwłaściciele kawiarni „Asteria” pp. Gałęzka i Rybka** zeznali, że nie utrzymywali z Jaworskim żadnych stosunków, a o oddaniu akt oskarżonemu, o czym była mowa w pierwszym dniu rozprawy — nie nie wiedzą.

Powołany na rozprawę w charakterze świadka **sędzia okręgowy Sączek** twierdzi kategorycznie, że podpisy jego umieszczone na postanowieniach sądowych są sfałszowane.

Zwierzchnik Jaworskiego adw. Horawa oświadczył na wstępie, że tak on sam, jak i mec. Witczak podejmowali depozyty osobiste. Jaworski tylko przygotowywał odpowiednio wnioski; nie miał on natomiast praw do sądzienia spraw depozytowych. Jaworski był łącznikiem pomiędzy kancelarią Witczak — Horawa a kancelarią adw. Jamióla, który był substytutem. — Św. mec. Horawa podkreślił w swych zeznaniach fakt, że kiedy złożył swój podpis na jednym z dokumentów — robił Jaworskiemu wymówki z tego powodu. — Mimo to jednak osk. Jaworski cieszył się dużym zaufaniem swych przełożonych. Jaworski był dobrze wynagradzany pobierając pensję 500 — 550 zł. Jeśli chodzi o osobę mek. Jamióla, to świadek pierwotnie miał zamiar zwrócić spółkę z Jamiólem, lecz później związał się z adw. Witczakiem, a mec. Jamiólowi oddał substytucję.

Mec. Józef Witczak stwierdził w zeznaniach, że podpisy jego na dokumentach znajdujących się w aktach są sfałszowane. Ponadto Jaworski nie miał upoważnienia do podejmowania sum depozytowych i do podpisywania ważnych dokumentów prawniczych, które wychodziły z kancelarii adw. kackiej.

Po krótkiej przerwie południowej sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Helena Walugowa, stenotypistka zatrudniona w kancelarii adwokatów Witczaka i Horawy potwierdziła, że podpisy jej na kwocie 500 zł z firmy „Tomaszówka” jest podrabiony. — Św. Pelagia Nowakowa, kasjerka tej samej kancelarii twierdzi, że osk. Jaworski podpisywał niektóre dokumenty, ale tylko mniej ważne. Jeśli chodzi o pieniądze, to wszelkie wpływy przeznaczone dla kancelarii musiały przejść przez jej ręce.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 30 kwietnia 1937 r. mój dobry i najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, zaopatrzonej św. Sakramentami

Sp. Schmeiduch Józef

przeżywszy lat 64.

O czym zawiadomiam w smutku pogrzebnym

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 maja br. o godz. 15.30 z domu żałoby Katowice-Dąb, ul. Dębowa 82 b.

Rataj wycofał się również z „Zielonego Sztabu”

WARSZAWA (tel. wł.) Swego czasu donosiłmy o odsunięciu się prezesa stronnictwa ludowego b. marszałka Macieja Rataja od kierownictwa tym stronnictwem. Obecnie dowiadujemy się, że p. Rataj ustąpił również z kierownictwa redakcji głównego organu stronnictwa ludowego „Zielony Sztab”. Zamiast b. marszałka Rataja redakcją „Zielonego Sztabu” kierować będzie p. Grudziński, członek zarządu głównego stronnictwa ludowego.

Morze wyrzuciło zwłoki zaginionego pułkownika

BEJRUT. Po 50 dniach poszukiwań za zaginionym w niewyjaśniony sposób b. pułkownikiem armii carskiej Karpińskim, znaleziono jego zwłoki wyrzucone przez morze na skalę nadbrzeżną. Mimo to tajemnica nie została zupełnie wyjaśniona. Zwłoki, mimo tak długiego przebywania w wodzie, zostały prawie że nie naruszone. Okazuje się, że wraz ze zniknięciem plk. Karpińskiego zginęła również bardzo kosztowna posiadania przez niego biżuteria.

ASTROGRAF DLA OBSERWATORIUM NA POP IWANIE

LONDYN. W zakładach Sir Howarda Grubb and Parson w Newcastle w półn. Anglii, odbył się wczoraj komisyjny odbiór wielkiego, 33-centymetrowego astrografa, zamówionego przez L. O. P. P. i przeznaczonego dla budującego się obserwatorium im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Pop Iwanie. Astrograf ten w najbliższej przyszłości będzie wysłany do Polski.

Tragedia dramaturgów sowieckich

MOSKWA. Według obiegających pogłosek, dramaturg Kirszon, któremu oprócz „lewicowego odchylenia” zarzucają defraudację funduszy związku pisarzy sowieckich i utrzymywanie stosunków z zagranicą, w myślnym wywiadem, został już aresztowany. Spodziewają się również aresztowania dramaturga Afinogienowa.

Afinogienow na zebraniu dramaturgów moskiewskich wyzwał się stosunków z Auerbachem i z Jagodą. Zerwał z Auerbachem w roku ubiegłym i od tej chwili drzwi domu Jagody były dla niego zamknięte. Pókułte przemówienie Afinogienowa nie znalazło jednak wiary wśród zebranych.

Na zebraniu tym został zaatakowany również przewodniczący głównego komitetu repertuarowego Litowski, który systematycznie popierał Afinogienowa i Kirszona. Wyszynęło przypuszczenie, że „wśród dramaturgów sowieckich znajduje się jeszcze wielu nie zdemaskowanych wrogów ludu, którzy usiłują dezorganizować teatr sowiecki i siać waśń między aktorami a kierownictwem teatru”.

Na wczorajszym posiedzeniu przytoczono fakty, mające świadczyć, jakoby Afinogienow i Kirszon utrzymywali stosunki z agentami obcego wywiadu, z których jeden dzięki protekcji Kirszona miał otrzymać swego czasu stanowisko w sowieckim teatrze filmowym „Sowkino”. Ustalono, że grupa Auerbacha w ciągu ostatnich 5 lat prowadziła w dziedzinie literatury sowieckiej akcję lewicowo-komunistyczną.

W związku z powyższymi należy przypomnieć, że Afinogienow i Kirszon uchodzili dotychczas za wzór lojalności. Ich sztuki

„STRACH” — AFINOGENOWA I „CHLEB” — KIRSZOWA

przez długie lata nie schodziły z repertuaru teatralnego w Sowietach i były przez oficjalną krytykę i prasę sowiecką reklamowane i zalecane jako całkowicie zgodne z tzw. „generałą linią”.

Jak Polska uczci rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj ukazała się instrukcja naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na temat dnia obchodu dnia żałoby narodowej, jakim jest dzień 12 maja — rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości żałobne obejmą cały kraj, jak również ośrodki Polonii zagranicą. W dniu tym, który nie jest dniem święta, lecz żałoby, praca nie zostanie przerwana i odbywać się będzie normalnie. W godzinach przedpołudniowych w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się nabożeństwa żałobne. W godzinę zgonu, a mianowicie o godz. 20.45 nastą-

pi 3-minutowa cisza na terenie całego kraju. Ustanie wszelki ruch i wszelki dźwięk. Trzyminutowa cisza poprzedzona będzie biciem w dzwony i odgłosami syren fabrycznych o godz. 20.40 do 20.45. Po trzynastominutowej ciszy rozpocznie zostaną na głównych placach miast ogniska, przy których odczytywane będą wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. Na terenie całego kraju wywieszone będą flagi o barwach narodowych spuszczonych na znak żałoby do pół masztu i przewieszane kokardami czarnej krepy. Również portrety Marszałka Piłsudskiego przewieszane będą wstążkami czarnej krepy. W Warszawie

przed Belwederem, w Krakowie na Wawelu i w Wilnie na amerczartu na Rossie, przedstawiciele władz, organizacyj oraz społeczeństwa złożą wieńce.

W żałobie wędnie również udział radio. O godz. 10 rano transmitowane będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nabożeństwo żałobne z katedry warszawskiej. O godz. 11.30 transmitowana będzie poganka dla dzieci o Marszałku Piłsudskim, a wieczorem o godz. 8.50 transmitowana będzie na wszystkie rozgłośnie hołd muzyki polskiej, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego.

ZJAZD SPIEWAKÓW ŚLĄSKICH

W dniu 23 maja organizuje chór męszczyzn „Lutnia” w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim w porozumieniu z zarządem głównym Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich wielki zjazd śpiewactwa śląskiego w Porabce nad Solą w pobliżu zapory wodnej szlagentowego działu polskiej techniki. Program obejmie mszę polową w Porabce, w czasie której odsłuszenia zostanie przez polaczone chóry męskie msza Lachmana z tow. orkiestrą wojskową z Bierzka; po nabożeństwie i obiedzie nastąpi zwinięcie urzędów zapory, po czym na zakończenie wykonany zostanie koncert na program K. J. rezo złoza się produkcje poszczególnych chórów.

W PRZEDZIE DNIA ŚWIĘTA 3 MAJA

ODEZWA WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA NA ŚLĄSKU

Polacy!

Piętnaście lat mija od chwili, gdy polscy wójeckich niewoli Śląsk wrócił pod sztandary Białego Orła Piastów. Piętnastą obchodzimy rocznicę pierwszego obchodu 3-go Maja na wolnym Śląsku, wywołanym pracą i krwią ojców i synów naszych z pod uścisków zaborców, złączonym na wieki z Macierzą Polską. Rocznicę tego wielkiego dla nas Święta chcemy obchodzić uroczysto.

3 Maja dla Śląska jest nie tylko tradycyjnym Świętem narodowym, przypominającym nam Konstytucję 3-go Maja 1791 r. Śląsk obchodzi bowiem w dniu tym wielką rocznicę krwawej walki o przyszłe losy przastarzej ziemi piastowskiej, kiedy to wszyscy — bez różnicy przekonań — stanęli w jednolitym zwartym szeregu. Wiarą naszą i krew przelana wydały przewspaniały plon historyczny. Dziś jesteśmy obywatelami Polski wolnej i niepodległej, obejmującej ogromne przestrzenie, odgrywającej wielką rolę wśród narodów, Polski o wielkiej przyszłości. Sny i marzenia ojców naszych urozeczywistniły się. Ugrunтовanie tej wielkiej przyszłości od nas wyłącznie zależy.

3 Maja 1937 r. jest dla Śląska tym większą uroczystością, że w roku tym stajemy się wreszcie w całej pełni gospodarzami ziemi naszej, że zniknie ostatni ślad i piętno tragicznych dzieł zaboru pruskiego.

Śląsk jest polski — a nad nim wraz z całym narodem czuwa nasza armia i Orzeł Biały.

Zwracamy się do Was wszystkich, do Was w podziemiach kopalń, i żarem ziejących hutach, do Was w biurach i sklepach, do Ciebie młodzieży w szkołach, do Was, kroczącej za plugiem i używających twarzą pracę ziem naszą, do Was wszystkich w skromnych i biednych domach — abyście wzięli masowy udział w obchodach 3 Maja.

Zejdźmy się w dniu tym tak, jak w 1922 roku, gdy wojska polskie na Śląsk wyzwoliły wkraczające witalnym serdecznie jako symbol Potęgi Rzeczypospolitej.

Dajmy publiczny wyraz polskości naszej dzielnicy, dekorujmy domy nasze chorągiewkami i znakami narodowymi, okna zaś nalepkami Towarzystwa Czytelnia Ludowych.

Składajmy ofiary na oświetlenie ludową i przysparzajmy Państwu coraz więcej obywateli świadomych swej godności narodowej i potęgi wielkiej naszej Rzeczypospolitej.

KOMITET WOJEWÓDZKI OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA

Prezydium honorowe:

Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński
Biskup Śląski Ks. Stanisław Alamski
Marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik
Prezes Sądu Apelacyjnego Dr Agnieszka Frenkl
Dowódca Dymizji Śląskiej Pułk. Sadowski
Przew. Zw. Gmin Wól. Śl. Dr Adam Kocur
Przewodniczący Sekcji Śl. Zarządu Głównego T. C. L. Wincenty Spaltenstein.

Komitet wykonawczy:

Przewodniczący — Wincenty Spaltenstein, zastępca przewodniczącego — inż. Kazimierz Suszyński, sekretarz — Stanisław Wyrebski, kierownik Towarzystwa Czytelnia Ludowych na Górnym Śląsku; przewodniczący sekcji kocielnej ks. dr Adamczyk, przewodniczący sekcji pochodowej — insp. Zdzisławek. Główny Komendant Policji Wól. Śl., przewodniczący sekcji sportowej — dr Zygmunt Rojł, naczelnik wydziału wojskowego, ur. woj.; przewodniczący sekcji festynowej — inż. Alfred Klandt, przewodniczący sekcji teatralnej — dr J. Zagórow.

Udekorujemy nasze domy!

Magistrat miasta Katowice apeluje do wszystkich obywateli miasta, aby z okazji Święta Narodowego udekorowali swe domy flagami o barwach narodowych, a okna nalepkami T. C. L., z których dochód przeznaczony jest na oświetlenie powszechne. Zwraca się przy tym uwagę, że flagi muszą być czyste i całe. Flagi należy wywiesić najpóźniej we wczesnych godzinach porannych w niedzielę, a zdjąć 3 późnym wieczorem względnie 4 maja najpóźniej do godz. 8 rano.

Przewodniczący sekcji zbiorowej — O. Prabcuka, przewodniczący Sekcji Prasowej — red. Henryk Ślawik, prezes Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego; przewodniczący sekcji propagandowo-dekoracyjnej — Rudolf Niemczyk, wiceprezes komitetu okręgowego TCL w Chorzowie — Teodor Rudnicki, wiceprezes komitetu okręgowego TCL w Katowicach — dr Andrzej Baj-

da, prezes komitetu okręgowego TCL w Rybniku — Maksymilian Basista, prezes komitetu okręgowego TCL w Pszczynie — insp. Władysław Linca, prezes komitetu okręgowego TCL w Mikołowie — Edward Wojacek, prezes komitetu okręgowego TCL w Lublinie — insp. Ryszard Holle, prezes komitetu okręgowego TCL w Tarn. Górach — insp. Wojciech Wróblewski.

Program Święta 3 Maja w Katowicach

Obchód Święta 3 Maja w Katowicach będzie miał w bieżącym roku szczególnie uroczysty charakter.

2-go maja: o godz. 19.30 kapstrzyk orkiestr wojskowej, policyjnej, kolejowej i pocztowej oraz organizacji półwojskowych.

3-go maja: o godz. 6-tej podbodka orkiestr wojskowej i policyjnej.

o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo polowe na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. (obok parku Kościuski) celebrowane przez ks. biskupa Stan. Adamskiego. Kazanie o kolizyjności wygłoszą ksiądz kanonik Skupin. Po nabożeństwie pochód ulicami: Kościuski, pl. Miarki, Jagiellońska, przy Urzędzie Wojewódzkim — defilada przed władzami — Francuska, Marszałka Piłsudskiego, na pl. Marz. Piłsudskiego, gdzie odbędzie się zebranie manifestacyjne z przemówieniem prezydenta dr. Kocura. Po odśpiewaniu hymnu, rozwiązanie pochodu. Organizacje poszczególnych dzielnic miasta Katowice włączają się do pochodu na placu Miarki.

(W razie ulewnej deszczu nabożeństwo odbędzie się o godz. 10-tej w katedrze św. Piotra i Pawła. Pochodu nie będzie.)

Popołudniu 3-go maja: godz. 14.30 zawody lekkoatletyczne na boisku miejskiego komitetu W. F. i P. W. o nagrodę prezydenta miasta Katowice, godz. 15.30 Narodowy bieg na przelaj — start i meta na boisku miejskiego komitetu W. F. i P. W., godz. 16-te festyn ludowy w parku Kościuski, obejmujący gry i zabawy o nagrody.

wieczorem 3-go maja: godz. 19.45 uroczyste przedstawienie w teatrze im. St. Wyspiańskiego „Wesele na Górnym Śląsku”, poprzedzone przemówieniem wiz. dr Papee i odegraniem Hymnu Państwowego.

W dzielnicach miasta odbędą się uroczyste akademie ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja: Bogucice godz. 19.30 w sali Domu Ludowego; Brynów godz. 16ta w sali Domu Strzeleckiego; Katowicka Hala godz. 19-ta w sali p. Rzychońna, ul. Mikołowska; Dąb godz. 17-ta w sali p. Czajprzyni; Ligota godz. 19-ta w sali p. Mandekiego; Zależę godz. 19-ta w sali restauracji „Świtla”.

W dniach 2 i 3 maja odbędzie się na ulicach miasta publiczna zbiórka ofiar na Dar Narodowy 3 Maja, na cele oświatowe Towarzystwa Czytelni Ludowych na Śląsku.

Komunikat Komisji Pochodowej uroczystości 3 Maja w Katowicach

USTAWIENIE ORGANIZACJI DO NABOŻEŃSTWA.

3 maja o godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo na boisku Ośrodka WF. i PW. u wylotu Parku Kościuski. Poszczególne zrzeczenia i organizacje

biorące udział w uroczystościach, wyznacza po jednym działu i zająm do godz. 9,15 wyznaczone im, a wskazane za pośrednictwem łączników miejska. Apeluje się do zrzeczeń i organizacji o punktualne przybycie. W celu zaś umożliwienia opracowania planu roztawienia poszczególnych zrzeczeń i organizacji, uprasza się o podanie ilości osób, jakie weźmie udział w uroczystości do dnia maja godz. 12-ej — telefon nr 339-11, pokój nr 60. W razie niepogody odbędzie się nabożeństwo o tej samej porze w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Nabożeństwo w kościele ewangelickim odbędzie się o godz. 9-ej.

POCHÓD I DEFILADA.

Po nabożeństwie odbędzie się pochód ulicami: Kościuski, pl. Miarki, Jagiellońska. Odebranie defilady nastąpi przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego o godz. 11.30. Zrzeczenia i organizacje ruszają w dalszym pochodzie ul. Francuska, M. Piłsudskiego i ustawiają się na pl. M. Piłsudskiego w dwuszerzonym w kolejności przybywania frontem do teatru. Pozty sztandarowe ustawiają się na stopniach ul. wejścia do teatru. Do wskazówek i decyzji porządkowych należy się bezwzględnie stosować. Po przemówieniu i odegraniu „Hymnu Narodowego” zrzeczenia i organizacje rozchodzą się do swoich miejsc postoju.

Rozkaz do Powstańców powiatu katowickiego

Komenda Powiatowa Związku Powstańców Śląskich Katowice, ul. Stawowa 20 ogłasza następujący rozkaz nr 2/37:

1. Program uroczystości na dzień 3-go Maja:

- a) nabożeństwo z poległych powstańców w kościele garnizonowym odbędzie się o godz. 9.30, 10-ej
- b) kapstrzyk Oddziałów o godz. 19-ej,
- c) biwak Powstańców o godz. 22.30, o godz. 22.45 odczytanie rozkazu historycznego, o godz. 22.55 przemówienie P. Wojewody dr Michała Grażyńskiego,
- d) o godz. 23.30 złożenie wieńca na płycie „Niezanego Powstańca”, poczyn nastąpi defilada ulicą 3-go Maja u wylotu Wawelskiej.

- Wobec powyższego zarządza:
- a) zbiórka oddziałów Baon I i częściowo Baon II i III wraz z Oddziałami Komend Uchodzących i OMP, z siedzibą w Katowicach ze sztandarami, o godz. 9-ej przed lokalem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich w Katowicach przy ul. Stawowej 20,
- b) Zbiórka oddziałów do kapstrzykowskich ze sztandarami o godz. 18.30 w miejscu jak wyżej w punkcie a.

c) zbiórka oddziałów do biwaku bez sztandarów o godz. 22-ej w miejscu jak wyżej.

2. Program uroczystości na dzień 3-go Maja.

Program uroczystości w dniu 3-go Maja obchodu Święta Narodowego przedstawia się jak następuje:

- a) o godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo polowe na boisku Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy Parku Kościuski obok strzelnicy garnizonowej,
- b) godz. 11.30 defilada,
- c) godz. 12.30 uroczysta akademie w Teatrze im. St. Wyspiańskiego,
- d) godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze im. St. Wyspiańskiego.

Zbiórka Oddziałów Baonu I i częściowo Baonu II wraz z oddziałami komend uchodzących i OMP, z siedzibą Wielkich Katowice ze sztandarami do nabożeństwa o godz. 9-ej przed lokalem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich przy ul. Stawowej.

Dowódcy Baonu I i II Komend Uchodzących, Komandy Plutonów i OMP, dopinują, aby tak w dniu 2 i 3-go Maja stawali się bez wyjątku wszyscy powstańcy bez względu na to, czy posiadają przepisowy mundur powstańczy, czy też nie, przy czym należy dopinować, aby ci powstańcy, którzy nie są w posiadaniu mundurów zaopatrzeni się conajmniej w czapkę powstańczą.

(—) Fr. Faiga Prezes powiatowy (—) R. Niemczyk, Komendant Powiatowy

„Nie ruszajmy króla”

(Korespondencja własna)

London, 25 kwietnia br.
Król jest nam Anglikom potrzebny. Nie ruszajmy więc króla. — Do takiego przekonania dochodzi Geoffrey Dennis, w swej ostatniej książce „Koronacyjne Komentarze”, której popularność wzrosła jeszcze z tego powodu, że występujący w imieniu księcia Windsorów adwokaci Allen i Overy zażądali od wydawców wycofania książki ze sprzedaży i publicznego przeproszenia ich dostojnego klienta, grożąc w przeciwnym razie publicznym procesem. Właściciel Dennis, nawiasem mówiąc autor innej książki pod tytułem „Zniwa w Polsce”, nietytu krytykuje samego b. króla ile jego odczucie i całe angielskie społeczeństwo, któremu wytyka jego snobizm i fałszywy charakter. Pomimo gorzkich uwag na temat monarchii w ogóle, dochodzi do jednak do przekonania, że

INNA FORMA RZĄDU W OBECNEJ ANGLII JEST NIE DO POMYSLENIA.

„Pensja króla wynosi Ł 410.000 rocznie; pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych tylko Ł 15.000. Cyfry nie kłamia. A jeżeli do tego doda się jeszcze apanaże członków rodziny królewskiej i różne dodatki, cały ten obliczony na zewnętrzny efekt koszt reprezentacji, to poważnie sumy wydawane przeważnie w wielkich domach mody, czy to na kostiumy wprowadzonych na dwór dam z towarzysztwa, czy to z okazji dworskich ślubów, jubileuszów, koronacji itp., to doprawdy należy się zastanowić, czy wydatki te opłacają się...”

I dochodzi do przekonania, że jednak **PRZECIĘNY ANGLIK NIE POTRAFIŁ BY SIĘ OBEJŚĆ BEZ SWEGO KRÓLA.**

Nie dlatego, aby był w zasadzie zwolennikiem monarchii, ale dlatego, że uważa monarchistyczny ustrój Wielkiej Brytanii za rzecz niepodlegającą dyskusji. „Nawet gdyby Anglia stała się bolszewicką — pisze Dennis — mogłaby i napewno musiałaby zachować swego króla. Byłoby to dowodem Jego Królewskiej Mości!” Ale kim jest ten król angielski? Odpowiada na to Dennis w te słowa:
„Król jest urzędnikiem obranym przez Parlament; posiada on to stanowisko dzięki ustawie i dobrej woli Parlamentu. Jest urzędnikiem, który może otrzymywać swą pensję i uchronić się przed dymisją tylko pod warunkiem, że będzie pracował ku zadowoleniu swych przelotnych i ściśle dotrzymywał warunków umowy. Od człowieka tego wymagamy niestylchanie wysokiego poziomu moralnego.”

JEGO PIERWSZYM OBOWIĄZKIEM JEST DOBRE SPRAWOWANIE SIĘ;

ryzykuje on bardzo dużo, gdy zbyt daleko odstepuje od przeciętnego poziomu moralnego Anglika średniej klasy. Łatwiej mu wybaczą błędy w jego polityce niż w jego zachowaniu się”.

I dlatego b. król Edward VIII, którego silna indywidualność buntowała się przeciw takiemu życiu pod powiększającym szkleciem pu-

blicznej opinii, musiał się jej wielokrotnie narazić. To nie był król, jakiego chciała mieć poprawna konserwatywna Anglia. Był idealnym jako księżem Walii, jako król stał się katastrofą. Jak się go pozbyć?

Pomógł wypadek. Mrs. Simpson, dwukrotna rozwódka, bez cienia błękitnej krwi, a przy tym Amerykanka. Pomyśleć tylko, że królowa angielska mogłaby być kobietą, której dwaj rodzice wiedzian meżowie żyli sobie gdzieś na świecie — kobieta, która była całkowicie zaprzeczeniem angielskiego ideału kobiecej królewskości. Spadek z poziomu Queen Mary do poziomu Queen Wally był zbyt strasny.

Więc naród angielski przez usta premiera Baldwina wydał wyrok na swego króla. Wyrok, który Dennis określa tak:

„Przez ćwierć stulecia uwielbiali go, a teraz wyrzucili jak nieuczciwego służącego — nawet bez miesięcznego wypowiedzenia”.

JEGO MIĘSIEC KAJAŁ KRÓL JERY, KĄPIE LEPIEJ PASOWAŁ DO BOLL, JAKĄ MU WYZNAŁA WIEKSOŚĆ

Wieksość, z którą w Anglii należy się liczyć. Ten nie wywoła niespodzianek a jeżeli nawet i wywoła, będą to niespodzianki przyjemne, a przynajmniej łagodne.

A młoda księżniczka Elżbieta, przypuszczalnie następczyni tronu, daje narodowi angielskiemu nadzieję, że odżyją dni panowania jej wielkiej prababki, a może i jej wielkiej imienniczki, królowej Elżbiety. M. S.

Polityczna i popularna organizacja Kobieca

Jednym z celów epoki współczesnej wydaje się, że jest wysięk zbrojeń. Chwila obecna jest oazą nadziei, która przyniesie zmiany polityczne i gospodarcze, których skutki odegrać niewątpliwie doniosłą rolę w kształtowaniu się przyszłych stosunków międzynarodowych na całym świecie.

Polska, zajmując w Europie stanowisko kluczowe przez swoje położenie między dwoma potęgami militarnymi, tak biegunowo różniących się pod względem ideologii politycznej — musi posiadać silną, wyszkoloną technicznie w dostatecznym stopniu wyposażoną armię, która by gwarantowała naszemu Państwu nie naruszalność granic i należytą obronność.

Leżąc wyszkolenie choćby największej liczby żołnierzy, kupienie dla nich broni i wybudowanie i selek samolotów nie wyczerpie jeszcze problemu obrony narodowej.

Teatrem przyszłej wojny, która rozegra się na lądzie, w powietrzu i na morzu, będzie cały kraj, a celom napadu wroga będzie przede wszystkim sterylizowanie ogółu ludności cywilnej.

Zatem na apel naczelnego wodza winni zjeźdnąć się w szeregu ci, którzy zrozumieli, że nasza sytuacja międzynarodowa narzuca nam obojętnie zmienienie olbrzymości kraju. W tym szeregu nie może i nie powinno zabraknąć kobiet, których chlubny udział w walkach o całość granic Rapskiej i o niepodległość państwa polskiego zapisał się na kartach historii narodu polskiego.

Państwo Polskie, nadające kobietom pełne prawa polityczne i obywatelskie, równocześnie narzuciło na nie obowiązek czynnego udziału w realizowaniu idei obrony Polski.

Do tej pracy dla Państwa zaprawiają się setki kobiet polskich w P. W. K. Organizacja ta ma za zadanie przygotowanie kobiet do objęcia przez siebie wielu odpowiedzialnych stanowisk w skomplikowanym aparacie państwa w momencie, gdy placówka ta zostanie opróżniona przez mężczyzn. Celem P. W. K. jest wyszkolenie fizyczne zdrowych oraz społecznie i państwowo-wychowawczych, pełnowartościowych obywatelki.

W ramach statutu P. W. K. rozpoczyna się praca organizacyjna na kilka równorzędnych dziedzin jak: oświatowa, państwowa, nauka o broni, umiejętności władania ną, nauka o łączności, wyszkolenie przeciwważowe i przeciwlincyjne, wyszkolenie sanitarne, wychowanie fizyczne (czyli sporty, gimnastyka).

Na terenie ap. Ghorzowa rozwija P. W. K. bardzo ożywioną działalność w każdej z wymienionych dziedzin pracy organizacyjnej.

Skupiając w swych dwóch hufcach: szkolnym i pozaszkolnym młodzież żeńską z najszerzych warstw społecznych, jednoczy tym samym poszczególne odcinki mieszkaniowe miasta.

Każdy z tych hufców odbywa w porze letniej na boiskach gimnastycznych ćwiczenia pod kierunkiem fachowych instruktorek, przechodzi kursy i ćwiczenia przeciwgazowe i sanitarne.

W świetlicach szkolnych odbywa się praca społeczno-obywatelska. Tu zbierają się członkinie P. W. K. aby przez wysłuchanie i przedysku-

Plon pracy T. C. L.

Rokrocznie w okresie 8 Maja odwołuje się Towarzystwo Czytelni Ludowych do społeczeństwa o datki na Dar Narodowy, czyli na potrzeby kulturalno-oświatowe.

Zeszłoroczna zbiórka 8 Maja przyniosła z górnośląskiej części województwa śląskiego ogółem — 89.406,87 zł, z tego przypadło poszczególnym oddziałom na utrzymanie i rozbudowę księgozbiorów oraz pracę oświatową 21.445,16 zł, zaś kwota — 17.061,71 zł wpłynęła do Sekretariatu w Katowicach jako centrali. Suma ta została zużytkowana w całości na przebudowę i wzmocnienie bibliotek oraz przeszkolenie pracowników na Śląsku.

Wedle relacji nadesłanych nam z katowickiego sekretariatu TCL, działalność TCL i jej plon przedstawia się następująco:

Podstawą działania Towarzystwa Czytelni Ludowych jest biblioteka publiczna czyli książka. Najwięcej więc też uwagi poświęca się bibliotece i pracy za pomocą dobrej książki, która wyraża się najpierw w dostosowaniu książki do potrzeb środowiska, dalej propagowaniu książki omawiającej pewne zagadnienia, głośne czytanie, dyskusje z czytelnikami na temat przeczytanej książki, konkursy itd., jednym słowem praca z książką nad czytelnikiem zdążająca do umiędźnionego wykorzystania istotnych wartości zawartych w książce. Jednakże na wypożyczaniu książek i stosowaniu różnych form pracy nad czytelnikiem, praca się nie kończy. Idzie ona od książki poprzez żywe słowo, wieczory literackie, wykłady, kursy, prace zespołowe, konkursy, przedstawienia teatralne aż do różnorodnych sekcji i zajęć rozrywkowych.

Zdając sobie sprawę, że różnorodną i rozległą pracę wykonać można tylko przy dokładnej znajomości środowiska i przy pomocy pracowników odpowiednio przygotowanych, zorganizowało TCL w roku ubiegłym dla każdego powiatu 4-dniowe kursy bibliotekarskie. Niezależnie od tego przekazała centrala indywidualnie bibliotekarki dla poszczególnych ośrodków. Przy pomocy przeszkolonych pracowników, przeprowadzono dalszy etap reorganizacji 199 ruchomych bibliotek wiejskich, ulepszenie i rozbudowę księgozbiorów tychże, dostarczając im do potrzeb danych środowisk.

Równolegle z tym, odwołano prawie wszystkie księgozbiory bibliotek, wysyłając 9.231 książek za kwotę 37.032,79 zł. To też na ogólną ilość 351 bibliotek TCL na Śląsku było ogółem 189.871 dzieł, co stanowi wzrost o 5% w stosunku do roku 1935. Dzieki odwołaniu księgozbiorów i stosowaniu propagandy i różnorodnych form w pracy oświatowej, liczba korzystających z bibliotek wzrosła o 2.284, a ogółem z bibliotek korzystało w ciągu roku 1936

48.581 czytelników. Z wzrostem czytelników podniosła się również liczba wypożyczeń książek o 64.388 i wynosi w roku 1936 910.470, wobec czego jedna książka wypożyczona była przeciętnie 8 razy.

Niezapominając o młodym pokoleniu, prowadzi TCL specjalne działy książek dla dzieci i młodzieży, w Katowicach zaś wzorową bibliotekę i czytelnię. Korzysta z niej około 3.000 młodzieży przedszkolnej i szkolnej, co stanowi ponad 14% ogółu młodzieży szkolnej w Katowicach.

Sprawozdania oddziałów wykazują, że i w tym kierunku prowadzono w TCL energiczną akcję, organizując 615 odczytów i wykładów i 622 imprezy oświatowe.

Poza tem zastosowało TCL w swej akcji nową formę pracy — objazdowe kino dźwiękowe, wyświetlające filmy oświatowe, naukowe i propagandowe.

Na Śląsku jest 351 bibliotek TCL, a kół 117, liczących 8.075 członków, którzy nie tylko korzystają z bibliotek i czytelni Towarzystwa, ale biorą czynny udział w pracy na równi z zarządcami i kierownikami i troszczą się o stan i rozwój akcji oświatowej. W szczególności wypadają podkreślić ofiarną i bezinteresowną pracę bibliotekarek, bibliotekarzy i pracowników niezarobkowych, którzy nie szczędząc trudu i ofiar z wolnego czasu, jako żołnierze prosi spełniają w bojomym ruchu oświatowym TCL dobrovolny obowiązek społeczny pomagając dorobek kulturalny na ziemiach naszych Osiągnięcie tak pięknych wyników jest tylko możliwe przy dobrej woli i wybitnym poparciu całego społeczeństwa i (kwicaj swymi korzeniami) bardzo głęboko w najszerzych warstwach ludu polskiego w oparciu o niezmiennie prawdy Chrystusa i Kościoła katolickiego, spełnia swą wielką misję wychowawczo-oświatową, kształtując człowieka pełnego ideału i ofiarności dla bliźnich i dla Polski.

Zadanie i znaczenie pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych przepięknie scharakteryzował Je. Eminencja Książ Prymas Polski w następujących słowach: „Błogostawię i życząc dalszego pomysłnego rozwoju pracy Ruchu Oświatowego TCL, opartej o zasady nauki Chrystusa i Kościoła katolickiego. Widzę w tej pracy piękny obraz patriotyzmu i wybitny czyn miłości bliźniego, wnoszącej przez oświatę do skołatanego ducha Narodu siłę prawdy, piękna i dobra. Dlatego sądzę, że TCL jest godne poparcia i serdecznie polecam je wszystkim Polakom”.

owanie cyklu wykładowych i pogadek — zaznajomić się z aktualnymi zagadnieniami, społecznymi, gospodarczymi i politycznymi życia Polski.

W świetlicach szkolnych również organizowane są wieczornice itp. Do imprez rozrywkowych zaliczyć również należy urządzane zabawy taneczne, które — jak ostatnio udana zabawa karnawałowa — dostarczają nam uciech i wzmacniają zdrowie i godziwie rozrywkę.

Osobny dział pracy dla rozwoju fizycznej członkin — stanowi dział sportowy P.

W. K. W tym kierunku robi się wiele, aby udostępnić uprawianie sportów jak największej liczbie zwolenniczek gier i zawodów, organizowanie kursów jest jedną z dróg, prowadzących do tego celu.

Między innymi P. W. K. organizuje rokrocznie dwutygodniowe kursy narciarskie w Zwardoniu i wypoczywa za małą opłatą sprzęt narciarski miłośnikom tego sportu.

Kobieta polska chce i musi stać na straży polityki i obronności Państwa Polskiego.



Syn znakomitego norweskiego podróżnika i badacza polarnego Fridjofa Nansena, który w swoim czasie zorganizował wielką międzynarodową akcję pomocy dla bezpaństwowym emigrantów rosyjskich (paszporty nansenowskie), podjął obecnie, idąc śladem swego wielkiego Ojca, podobną akcję, mającą na celu zapiekowanie się dwu-milionową rzeszą emigrantów politycznych z Niemiec, Hiszpanii i krajów nadnauńskich, którzy nie posiadają już ani ojczyzny ani obywatelstwa. Akcja Odda Nansena (na naszym zdjęciu) uzbudziła żywe zainteresowanie w europejskich kołach politycznych.

Wygodne połączenie Śląska z Krakowem

Mieszkańcy przemysłowego Śląska czują najbardziej — jeśli chodzi o ich zainteresowania turystyczne — do Krakowa — do rejonu turystycznego krakowskiego. Nowo otwarta droga asfaltowa Katowice — Kraków stwarza dogodną arterię komunikacyjną dla ruchu samochodowego.

Masowy ruch turystyczny doznał wielkiego udogodnienia przez wykorzystanie nowej drogi dla komunikacji autobusowej. Wielkie luksusowe samochody marki Leyland, własności Śląskich Linii Samochodowych od 1 kwietnia przebiegają dwukrotnie drogą z Katowic do Krakowa oraz dwukrotnie odbywają kurs powrotny. Samochody są wygodne i wygodne; mają niezwykle wielkie okna a także częściowo szklane dachy, co sprawia, iż widzialność wozu jest wyjątkowo wielka.

Komunikacja autobusowa okazała się wygodną i tanią, toteż ruch pasażerski jest tak wielki, że liczne wozów trzeba było powiększyć. Obecnie autobusy przebiegają trzykrotnie, przewożąc zarówno interesowań, jak i turystów.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

LENO ALEKSANDER
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Wydawca R. J. Bałuckiego

FANATYK

33) Jarowego spotkała Natalia, zaróżowiona i wesola. — Winszuję pani... panno Nato — wykrztusił Jarowy i uknął. Piękna, zawczasu przygotowana mowa wyleciała z głowy.

— Jakie śliczne kwiaty! — zawołała dziewczyna, posyłając mu ciepłe spojrzenie, które zawstydziło Jarowego, gdy porównał mimowolnie swoją skromną wiązankę z rzeczywistością pięknymi kwiatami. Zbliżyła się do rzywego człowieka, stojącego cagle na progu. — Niechże pan wejdzie, panie komisarzu... Dlaczego pan tam stoi?

— Wreszcie Jarowy ruszył z miejsca, uklonił się pani Mlynczakowskiej, która z uprzejmym uśmiechem skinęła mu głową — pomyślał przy tym, że jego ukłon wypadł nieprzychylnie sztywno — i podszedł do Natalii, wręczając jej kwiaty

— Przepraszam barzo — podjął z nieco większą swobodą. — Zrozumiałem, że to będzie skromna uroczystość rodzinna, bo przebrałbym się przynajmniej... — Ależ to byłoby zupełnie niepotrzebne! — wtrąciła Mlynczakowska, — niezmierną uprzejmością. — Miało być naprawdę bardzo skromnie, a kwiaty, wino, owoce i różne małe zakąski do wódki przysłał Ludek... Barzo miły i taki serdeczny chłopak... — Westchnęła. — Niestety, nie każdy umie to ocenić...

Prawdopodobnie miała słuszność, ponieważ w tej samej chwili Natalia wzięła ze stołu puchar: kryształowy, wyjęła z niego ładne różę, a włożyła kwiaty przy-

niesione przez Jarowego, udając przy tym, że nie widzi karcącego spojrzenia matki.

— To było powiedziane bardzo znacząco i przejrzyście, mamusi — oświadczyła spokojnie. — Ale ty nawet nie podejrzewasz, jak umie twoja córka ocenić, jeśli ktoś jej okaże trochę serca i prawdziwej przyjaźni — tego nie można zastąpić winem, drogimi zakąskami ani całą kwaciarnią...

— Nato: — zawołała przestraszona matka. — Bój się Boga! Gdyby Ludek słyszał!...

Uroczystość zaczyna się burzą — pomyślał Jarowy i zakłopotanym uśmiechem przesuwał dłonią po włosach. — Nata jest bojowo usposobiona. Brakuje tylko, by rzeczywistocie Bunder zaraz się zjawiał...

— Cóż szczęście, że teraz musi dzwonić! — ciągnęła zapalczywie dziewczyna. — Gdyby tylko o mnie chodziło, posłałabym nam natychmiast klucze od zamku i od zatrzasku, aby mógł wchodzić niepostrzeżenie do mieszkania...

— Zastanów się, Nato, co ty wygadujesz? — zawołała Mlynczakowska. — Co pan komisarz o nas pomyśli?

— Będzie na pewno lepszego zdania, niż na początku — uciął Natalia.

Jarowy przybladł nagle, odsunął krzesło i usiadł. — Przepraszam panią bardzo — zwrócił się do Mlynczakowskiej. — Może to się pani wyda niedorzeczne, ale chciałbym zapytać, czy pan Bunder miał naprawdę klucze od tego mieszkania?

— Oczywiście! Zdarzało się nieraz, że nikogo nie było w domu, nawet służący. Przecież nie wypadało, by czekał na schodach. Później nam zaginął klucz od zatrzasku, więc Ludek swój zwrócił.

— A kiedy... kiedy to było? — zapytał Jarowy, starając się ukryć lekkie drżenie głosu.

— Nie pamiętasz, Nato? Zdjaje się, przed tygodniem...

— Wiem dokładnie, mamusi — odpowiedziała dziewczyna. — Tego samego dnia, kiedy pan komisarz do nas się sprowadził.

Jarowy zupełnie wyraźnie przypomniał sobie dwa szczególne, nad którymi dotąd się nie zastanawiał. Pierwszego dnia nie słyszał dzwonka, gdy Bunder tu się zjawił i dowiedział się o jego przyjeździe, gdy zwrócił uwagę Natalii, że ktoś rozmawia w przedpokoju. Po dwóch czy trzech dniach pił herbatę w tym pokoju i Bunder znów przyszedł — tym razem na pewno dzwonił.

Stwierdzenie tych okoliczności miało ogromne znaczenie — oznaczało to, że w dzień śmierci Borewicza do tego mieszkania Bunder mógł wejść przez nikogo nie zauważony i tak samo mógł wyjść.

— Byłam dziś u Ludwika — opowiadała Natalia — Robił wrażenie trochę przynędnione, ale mówił, że matka się czuje znacznie lepiej i że wieczorem przyjdzie prawdopodobnie. A to wszystko — wskazała na stół — wygląda na zapowiedź wizyty.

Jarowy był pogrążony w myślach, że prawie nie słyszał jej słów. Zrozumiał jedno — Bunder chciał przyjechać za wszelką cenę, więc on, Jarowy, miał spędzić dzisiejszy wieczór w towarzystwie człowieka, co do którego był niemal pewny, że to on właśnie zamordował Borewicza. Tego chciał uniknąć.

— Panno Nato! — Zdjaje się pani nie zna jednej, przykrej okoliczności — zaczął pospiesznie w obawie, że lada chwila rozlegnie się dzwonek w przedpokoju. — Wczoraj na rozkaz władzy przeprowadziliśmy rewizję w mieszkaniu pana Bundera.

— Wiem. Dziś sam mi o tym powiedział.

— Tak- Więc... spotkanie w tych warunkach byłoby dla nas obu bardzo nieprzyjemne i dlatego...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Paliszy ciąg procesu obwinionych kolejarzy

Jakie były warunki służby na stacji w Mysłowicach

W dalszym ciągu rozprawy myslowickiej, przesłuchiwano świadka Mikulę. Na skutek przywołania meca Konecznego, świadek stwierdził, że parowozów było za mało. Ruch na stacji w dniu katastrofy był bardzo wzmożony i wynosił 2.800 do 3.000 wagonów na dobę. Stąd wynikały często opóźnienia, które latwo wpływać mogły na bezpieczeństwo ruchu. Istotną przyczyną było wlecie wystarczająco, natomiast w jeździe i zimą, gdy ruch ma większe natężenie, parowozów brakowało. **Ograniczenie liczby parowozów-godzin wprowadziła komisja racjonalizacji pracy.** Ta sama komisja zredukowała kancelistów na dworcu towarowym.

Sąd przesłuchuje następnie dwóch strażników a mianowicie Karola Kremzera i Rudolfa Dobrzańskiego z Mysłowic. Obaj brali udział przy ratowaniu ofiar katastrofy. Świadek Karol Kremez stwierdza, że oświetlenie na miejscu katastrofy było tak słabe, iż nie można było z odległości ponad 10 m. zobaczyć czoła pociągu. Przy ratowaniu posługiwali się pochodniami i lampami karbidowymi po które specjalnie jeździł do remizy strażackiej.

Co mówi były zawiadowca stacji

Świadek **Tadeusz Stecki** starszy asesor kołowy był od września 1933 r. do czerwca 1937 r. zawiadowcą stacji w Mysłowicach. Świadek zwracał często uwagę swym władzom przełożonym, że liczba parowozów-godzin powinna być ograniczona. Czynił to na skutek zaniedbań swoich podwładnych, którzy donosili mu że:

OGRANICZENIA W PRACY PAROWOZÓW MOGĄ SPOWODOWAĆ NIESZCZĘŚCIE.

Komisja racjonalizacji była stale czynna na stacji, natomiast dziwnym zbiegiem okoliczności, kontrolery przejeżdżali akurat wtedy, kiedy na konalini były świętówki i ruch na stacji zmniejszony.

Mec. Koneczny: — Jak przedstawiała się sprawa z wiadom od strony Szczakowej?

Świadek: Pociągi towarowe, od strony Szczakowej przejeżdżają przez dworzec osobowy. Trzeba je stać czemprędzej usuwać, by nie stały miejsc dla pociągów dalekobieżnych. Wstawiano sobie prace w ten sposób, że wykładano skład towarowy na kopiec znajdujący się na stacji a składami wagonów staczali się z kopca w stronę dworca towarowego. Prowadziło to do częstych wykołżeń się wagonów towarowych.

Wogóle stacja myslowicka jest ciasna

Pracownice za blisko scentralizowane a ruch wolny. Spuszczanie wagonów towarowych z kopca na dół, było uzasadnione pospiechem w kwalifikowaniu torów osobowych. Przy braku do-

Interesująca wystawa malarza francuskiego

W Katowicach, w Domu Sztuki (ul. Marszałka Piłsudskiego 6) otwarto w ub. środę wystawę prac malarza francuskiego **Pierre'a Cesara Lagage'a**. Tematem licznych (31) obrazów jest wieś, miasteczko, krajobraz Prowincji francuskich i związani z tym krajobrazem ludzie. Specyficzny nastrój obrazów Lagage'a przywodzi na myśl dzieła mistrzów flandryjskich XVIII wieku, zaś charakterystyczna technika nowoczesnego „prymitywu” bardzo znamienita dla twórczości tego malarza — mają bardzo wiele uroku, specjalnie dla widza polskiego, któremu nasuwają analogie z lirycznym nastrojem ziem polskich.

Wystawa Lagage'a jest godna zwiedzenia.

Prócz tych obrazów, wystawa zawiera prace polskich artystów z Paryża: **Aleksandra Drowickiego, Bożnańskiej, Brandela, Kłobuckiego, Kulasyńskiej, Ordynskiej, Piramowicza i Teslora.** Wszystkie rzeczy świeże, interesujące, odznaczające się dużą kulturą formy i barwy.

Wystawa potrwa do dnia 9 maja.

MĘCZYNAS PODRÓŻ KOLEJĄ — AUDYCJA ZAGRANICZNE.

stalecznej ilości parowozów nie dało by się inaczej na czas opóźnić torów osobowych. **Wogóle obojętnie przepisów regulaminowych jest często koniecznością, bo czasu za mało.**

Pracy było huk...

Mec. Koneczny — Czy na peronie 2 był blok dania zgody?

Świadek: Nie ma. Przy przebudowie stacji, przedstawiałem, że należy go zrobić, ale na próżno. Dawniej były tam 3 stawidła połączone blokiem, dziś jest jedno. **Odpowiedzialność trzech ludzi, została w pełni przelana na jednego ozłowiaka.**

Mec. Koneczny: Wiele pociągów obsługuje stawidło M. W. O.?

Świadek: Stawidło to obsługuje około 90 pociągów na dobę. Z tego mniejszej połowa przechodzi w nocy. **Pracy więc na stawidle**

jest huk, zwłaszcza, gdy się uwzględni jeszcze prace administracyjne i obsługę telefonów.

Mec. Koneczny: — Wiele miał pan przyznanych parowozów-godzin?

Świadek: Gdy zostałem zawiadowcą stacji w Mysłowicach w r. 1933 miałem 72 parowozów-godzin gdy odchodziłem było 42. Zdarzało się, że przekraczano wyznaczoną normę, wów czas spotykał się z naganą ze strony komisji.

Jesli chodzi o siłę światła, to do czasów jego urzędowania na stacji, były początkowo lampy 500 watowe później zmieniono je na 300 watowe. Takie oświetlenie torów jest zdaniem świadka dla czynności przetokowych za słabe.

Głuchota osk. Kozła

Prokurator zadaje świadkowi szereg pytań, odnośnie oskarżonego Kozła. — **Świadek za-**

pełnia nie wiedział, że Koział jest głuchy; uważał go za sumiennego i zdolnego pracownika i sam go na stawidło zaproponował. Na głuchotę Kozła nikt mu się nie skarżył. Pada w tym miejscu, szereg pytań sądu, prokuratora i obrony pod adresem samego Kozła.

Koział niektóre pytania słyszy, na inne tylko smętnie kiwa głową z łepym wyrazem twarzy. Ostatecznie okazuje się iż słuch pogorszył mu się wybitnie dopiero w październiku 1936 r., kiedy to skutkiem choroby zębów spuścił mu ucho i nastąpiły inne komplikacje.

Sąd do oskarżonego Kozła: Dlaczego straciłszy słuch nie zawiadomił pan zawiadowcę stacji?

Świadek: Myślałem, że mi to przejdzie.

Sąd: Jak pan poznał, że pan ogłuchł?

Świadek: Poznałem jak żona zaczęła na mnie wzywać, że mi to samo musi powtarzać po nieć razy.

Biegły Grzeł do świadka: Czy był pan karany za przekraczanie parowozów-godzin?

Świadek: Nie.

W trakcie rozprawy, prokurator przedstawił świadkowi zestawienie urzędowe, z którego wynika, że przynane świadkowi parowozów-godzin nie były w pełni wykorzystane. Świadek nie może wytłumaczyć, skąd się wzięło takie zestawienie, jednakże stwierdza kategorycznie, że nie odpowiada ono stanowi faktycznemu. — Na wniosek prokuratora, zestawienie przyznanych i zużytych parowozów-godzin zostaje włączone do akt procesowych.

Z kolei zeznaje świadek **Siłwiński**, instruktor stacyjny z Mysłowic. Do czynności jego należało pouczanie pracowników o przepisach służbowych i dbanie by je wykonywali: **Urbanek był jego zdaniem, bardzo dobrym urzędnikiem. Na krótko przed wypadkiem, Urbanek skarżył się, że jest chory i ma nawet zwolnienie od lekarza. Mimo to, do służby przyszedł, gdyż — jak mówił — nie miał sumienia, aby inni pracowali za niego po 12 godzin.** Pomylił się na stawidło M. W. O. było (tato, bo nie ma tam bloku zgody z peronu. Do pomyłki takiej mogło dojść zwłaszcza wtedy, kiedy było dużo do zapisywania.

Prokurator: Czy stykał się pan z Kozłem?

Świadek: Przechodził do mnie na lekcje.

Prokurator: Czy zauważył pan, że on jest głuchy?

Świadek: W ostatnich czasach sprawiał wrażenie, że nie dosłyszy.

Świadek: **Wilhelm Musialek** jest od r. 1929 dyżurnym ruchu na stacji w Mysłowicach. Świadek potwierdza zeznania poprzedników, co do niedostatecznej ilości parowozów-godzin, a wykaz przedstawiony przez oskarżyciela pu bliznego (homaczy tym, że są to przeciętne za cały miesiąc, wliczone więc w nie również niedziele i świętówki, kiedy to zapotrzebowanie na parowozy przetokowe jest minimalne.

Zawiadowca Stecki zwoływał nawet w tej sprawie, konferencje dyżurnych ruchu i często zwracał się do wydziału ruchu o powiększenie nie liczby parowozów-godzin.

ZAWSZE JEDNAK KONCYZYŁO SIĘ NA OBIETNICE.

Także i ten świadek przyznaje, że służba na M. W. O. jest bardzo wyczerpująca.

W związku z zeznaniami tego świadka, sąd na wniosek meca. Konecznego włącza do akt rozkład prac manewrowych na dworcu osobowym w Mysłowicach w okresie katastrofy. Autentyeczność tego dokumentu ma być stwierdzona przez biegłych.

By umożliwić, rzeczoznawcom zapoznanie się z materiałem procesowym i przygotowanie orzeczeń, sąd zarządził przerwę w rozprawie, do dnia 11-go maja godz. 9.

Dalsza rozprawa toczyć się będzie w Sądzie okręgowym w Katowicach.



W dniu 30 kwietnia br. odbywały się wybory do parlamentu japońskiego. Oto obrazowa próbka tych wyborów, przedstawiająca propagandę list kandydackich w Tokio.

Zmniejszyła się ilość nieszczęśliwych wypadków na drogach śląskich

Katowice, 1 maja. „Polska Zachodnia” chce przyczynić się do zmniejszenia ilości nieszczęśliwych wypadków na drogach śląskich w ostatnich tygodniach poświęca sporo miejsca artykułom, omawiającym to niezwykle ważne zagadnienie m. in. zamieszcila ciekawe i cenne uwagi personelu Śląskich Kolejek, pp.: **Sieronek i Raski**, którzy jako zawodowcy i dłużejni motorowi i konduktorzy ułożyli „przykazania” dla ruchu na jezdniach a nadto zwrócili się do władz z różnymi wnioskami. Jednym z nich była propozycja, by do wozów tramwajowych delegować funkcjonariuszy policji, którzy w razie niestosowania się do przepisów drogowych woźniców, szoferów, czy rowerzystów na miejscu interweniowali. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do tej propozycji Kom. Policji Woj. na miasto i powiat Katowice, p. podinsp. Starzyka od kilku dni wozy tramwajowe mają konwoj policyjny. Innowacja ta, jak się dowiadujemy okazała się doskonała. Oporni dotąd wobec przepisów drogowych woźnicy i rowerzyści — obecnie w obawie

przed doraźnymi mandatami karnymi ściśle przestrzegają porządku jazdy, a tym samym zmniejszają możliwości nieszczęśliwych wypadków.

Po informację o obecnym stanie bezpieczeństwa na drogach śląskich zwróciliśmy się również do przedstawicieli Śl. Linii Autobusowych, dyrektora tego przedsiębiorstwa — p. inż. Mikszana. W rozmowie z nim udzielił nam, że istotnie obecnie ilość wypadków na szosach i ulicach zmniejszyła się do minimum. Dyr. Mikszan stwierdził dużą zaśluge tego stanu należy przypisać pp.: podinsp. Starzykiemu, nadkom. Krzyżkowi, kier. admn. ruchu drogowego Urz. Woj. p. Wejdzio oraz Śl. Klubowi Automobilowemu, którzy na licznych konferencjach poświęconych sprawie bezpieczeństwa ustalili nowe normy ruchu i obostrzyli kary za nieprzeżnięcie przepisów jazdy oraz wydadli poleconie swym podwładnym, mające na celu rytualną walkę z lekkomyślnością, będącą najczęstszą przyczyną nieszczęść na naszych ruchliwych drogach.

Przed „Świętem Gór”

Katowice, 1 maja. W magistracie katowickim odbyło się posiedzenie sekcji komunikacyjno-turystycznej Wojewódzkiego Komitetu „Święta Gór” pod przewodnictwem sen. Kowalskiej. W zebraniu uczestniczyli członkowie sekcji z Katowic, Bielska, Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego.

Kierownik biura Woj. Komitetu „Święta Gór” inż. Gerstman złożył sprawozdanie z prac wykonanych w ostatnim czasie. Jak wynika ze sprawozdania, poczyniono już starania, mające na celu usprawnienie ruchu na terenie Wisły w czasie „Święta Gór”. I tak ma być zaprowadzony jednokierunkowy ruch z Wisły przez Głębcę, Kubalonkę i do Wisły. Na wszystkich

drogach śląskich ustawione będą specjalne drogowskazy z emblematami „Święta Gór”, które będą wskazywać automobilistom bezpośrednią drogę do Wisły. W miastach Katowice, Pszczyzna, Mikołów, Skoczów i Bielsko będą ustawione specjalne tablice orientacyjne. Przygotowano również projekt parków samochodowych na terenie Wisły, Łębnicy i na Kubalonce.

W czasie „Święta Gór” zorganizowane będzie stała komunikacja autobusowa w obrębie Wisły oraz przez Kubalonkę. Czynione są również starania o uzyskanieniżek w autobusach i tramwajach śląskich dla uczestników „Święta Gór” za okazaniem karty uczestnictwa. Dla usprawnienia ruchu postanowiono poczynać sta-

rania o naprawę dojazdowych dróg z terenu Województwa Krakowskiego do Wisły.

Obchód „Święta Gór” zapowiada się imponującym: zorganizowany zostanie cały szereg pociągów popularnych ze Śląska i innych terenów Polski: W Święcie weźmie udział cały lud Śląska i zagranicy. Przewidywany jest kilkanaście wyścigów samochodowych m. in. z Czechołowicami i Niemcami. Organizuje się w Katowicach kurs przewodników po Śląsku przemysłowym. Przewodnicy Ci oprowadzać będą gości w czasie „Święta Gór”, udzielając im wiadomości o Śląsku. Posa tym Urząd Wojewódzki zamierza wydać prospekt turystyczny po Śląsku przemysłowym, który będzie rozdawany bezpłatnie.



(Ciąg dalszy)

Od czasów niepamiętnych specjalnym przemysłem w M. nad M. było naśladowanie dżetów angielskich i czarnych wyrobów szklanych niemieckich. Przemysł ten zawsze źle szedł, a to dla wysokiej ceny surowego materiału, co oddziaływało na robotę. W chwili kiedy Fantina wróciła do M. nad M., niesłychana zmiana zaszła w produkcji „czarnych wyrobów”. Pod koniec 1815 r. jakiś człowiek nieznan przybył do miasta i osiedlił się w nim: po jakimś czasie powziął myśl użycia do fabrykacji gumy lakowej zamiast żywicy, dla bransolet w szczególności zamiast futlanej blachy, blachy o końcach zbliżonych tylko.

Małutka ta zmiana równała się rewolucji.

W istocie, małutka ta zmiana ogromnie zmniejszała cenę surowego materiału, co pozwoliło najpród podnieść cenę pracy, dobrodziejstwo dla okolic, powtóre ulepszył wyrób, korzystać dla spóżywców, po trzecie sprzedawać taniej, co trajając przy tym dochód, zysk przemysłowca.

A zatem na jedną myśl trzy rezultaty.

W niespełna trzy lata twórca tego proceduru został bogatym, co jest dobrze, i wzbogacił wszystkich dokoła siebie, co jeszcze lepiej. Był on obcym w tej okolicy. O pochodzeniu jego nie wiadzianno nic; o poprzednich latach życia bardzo mało.

Powiadano, że przybył do miasta z bardzo małą kwotą pieniężną; kilkadziesiąt franków najwyżej.

Tym to szczupłym kapitałem, oddanym na użytek szczęśliwego pomysłu, przy porządku i rozumie, dorobił się majątku dla siebie i sprowadził dobrobyt na całą okolicę.

Za przybyciem swoim do M. nad M. miał ubranie, ruchy i język robotnika.

Podobno tegoż dnia, kiedy nieznan nikomu wchodził do miasteczka M. nad M., w wieczór grudniowy, z tłumoczką na plecach i kijem cierniowym w ręku, wielki pożar wybuchł w domu gminnym. Niezapamiętany rzącił się w ogniu i z niebezpieczeństwem własnego życia uratował dwoje dzieci; były to dzieci kapitana żandarmerii. Po tym wypadku nikomu nie przyszło na myśl zapytać go o paszport. Wówczas to dowiedziano się o jego imieniu. Nazywał się ojciec Madeleine.

Madeline

Był to człowiek mający koło pięćdziesięciu lat; w twarzy miał taki wyraz, jak gdyby go zajmowała wyłącznie myśl jakaś; przy tym był bardzo dobry. Oto wszystko, co o nim można było powiedzieć.

Dzięki szybkiemu postępowi pomysłu, jak szczęśliwie na inną drogę wprowadzonego, M. nad M. stało się punktem znaczących interesów. Hiszpania, która używa wiele dżetu czarnego, corocznie robiła tam ogromne zamówienia. W han dlu tym M. nad M. współubięgało się prawie o lepsze z Londynem i Berlinem. Dochody ojca Madeleine były tak wielkie, że w drugim już roku mógł wybudować ogromną fabrykę, w której się mieściły dwie obszorne pracownie, jedna dla mężczyzn, druga dla kobiet. Kto tylko był głodny, mógł udać się tam i być pewnym, że znajdzie zajęcie i chleb. Ojciec Madeleine wymagał od mężczyzn oszczędności w pracy, od kobiet czystych obyczajów, od wszystkich uczci-

wości. Rozdzielł pracownię dla tego, żeby rozdzielić płcie i żeby kobiety i dzieci wczeta mogły pozostać cnotliwymi. Pod tym względem był nieucytny. Pod tym jednym nie znalazł niejaką tolerancję. Surowość ta jednak była dosyć uzasadniona, tembardziej, że M. nad M. jako miasto garnizonowe obfitowało w częstą sposobność do zepsucia. Zresztą przybycie jego było dobrodziejstwem dla ludności, a obecność opatrznicią. Zanim ojciec Madeleine przybył, wszystko tam obumierało; teraz wszystko żyło zdrowym życiem pracy. Silna cyrkulacja ogrzewała wszystko i przenikała wszędzie. Bezrobocie i nędza były nieznane. Nie było tak lichej kieszeni, żeby się w niej nie znalazło trochę pieniędzy; nie było tak ubogiego mieszkanca, by w nim nie jaśniało choć trochę wesoła.

Ojciec Madeleine dawał zajęcia wszystkim. Wymagał tylko jednej rzeczy: Bądź uczciwym człowiekiem! Bądź uczciwą dziewczyną!

Jak mówiliśmy już, wśród całego tego ruchu, którego był przyczyną i osi, ojciec Madeleine robił majątek; ale, rzecz dosyć dziwna w człowieku zajmującym się handlem, nie widać było wcale, by to było głównym jego celem. W 1820 roku wiadzianno, że ma sumę sześćdziesiąt tysięcy franków, złożoną na swoje imię u Faffitte'a; ale zanim zachował dla siebie te sześćdziesiąt tysięcy franków, wydał więcej miliona na miasto i na ubogich.

Szpital był źle wyposażony; przeznaczł dla niego fundusz na dziesięć tysięcy. M. nad M. dzielił się na miasto górne i dolne; miasto dolne miało tylko jedną szkołę, niedzne domisko, które się wadilo ze starości; zbudował dwie nowe szkoły, jedną dla chłopców, drugą dla dziewcząt. Ze swojej kieszeni wyznaczył dwóm nauczycielom wynagrodzenie dwa razy większe niż niedzna pnia, którą pobierali od rządu; pewnego dnia, kiedy się ktoś przed nim dziwił temu, rzekł: „Pierwsz dwaj urzędnicy w państwie, to mamka i nauczyciel szkolki.” Swoim kosztem założył ochronkę, rzecz nieznaną prawie podówczas we Francji, i kasę pomocy dla robotników starców i słabych. Ponieważ fabryka jego była środkowym punktem, dokoła niej było to szybko powstała nowa dzielnica, w której znalazła się spora liczba rodzin ubogich; ojciec Madeleine założył w tej dzielnicy bezpłatną aptekę.

W pierwszych początkach jego działania, dobre dusze mówiły: „To zuch, co się chce wzbogacić.” Kiedy zobaczono, że wzbogaca okolicę pierwiej niż siebie, też same dobre dusze mówiły: „To człowiek ambitny.” Zdawało się to rzeczą tembardziej prawdopodobną, że człowiek ten był religijnym, a nawet do pewnego stopnia nabożnym, co bardzo dobrze było uważane w tych czasach. Regularnie w niedziele chodził na mszę czytana. Miejscowy deputowany, który wszędzie upatrywał współzawodników dla siebie, zaczął się w krótkie niepokojące ową religijnością. Deputowany ten, który był niedgdy członkiem ciała prawodawczego za cesarstwa, dzielił przekonania religijne pewnego ojca Oratiohum, znanego pod imieniem Fouche, księcia d'Ortrante, którego był kreatura i przyjaciacielem. Miedzy 4-ma ścianami śmiał się z Boga potrosze. Ale kiedy zobaczył, że bogaty przemysłowiec Madeleine chodził o godzinie siódmej na mszę czytana, zaczął wówczas przewidywać możliwość jego kandydata i postanowił go przesłuchać; wziął na spowiednika jezuitę i chodził na sumę i nieszpory. W czasach owych ambicją była, w całym znaczeniu

tego słowa, wścigami do dzwonnicy. Z tej obawy skorzystali zarówno ubodzy jak pan Bóg, bo szanowny deputowany fundował także dwa łóżka w szpitalu; było ich zatem dwanaście.

Tymczasem w roku 1819 rozeszła się pewnego razu pogłoska po mieście, że na przedstawienie n. prefekta i przez wzgląd na usługi oddane okolicy, ojciec Madeleine miał być mianowany przez króla merem miasteczka M. nad M. Ci, którzy nazywali nowego towarzysza przybyszem „ambitnym”, chwycili się teraz z zapałem sposobności, którą wszyscy ludzie pragną, i wolał: A co! nie mówiliśmy? W całym M. powstał rozruch. Pogłoska była uzasadniona. W kilka dni później nominacja ukazała się w Monitorze. Nazajutrz ojciec Madeleine odmówił.

W tymże samym roku 1819 wyrob nowego sposobu, wynalezionego przez Madeleine, pokazały się na wystawie przemysłowej; na doniesienie sadu białych, król mianował wynalazcę kawalerem legii honorowej. Nowy hałas w mieście. A! to on chociaż krzyża! Ojciec Madeleine odmówił znowu.

Człowiek ten był zagadką, to rzecz pewna. Dobre dusze wywinęły się z kłopotu, mówiąc: Bądź co bądź, jest to rodzaj jakiegoś awanturnika.

Jak widzieliśmy okolica wiele mu za wdzięczną, ubodzy zdawdziali wszystkim; był tak użytecznym, że trzeba było naręczyć uszanować go, a tak był dobrym, że musiano w końcu go pokochać; robotnicy szczególnie ubóstwiali go, a on ich miłością przyjmował z pewnym rodzajem melancholijnej powagi. Kiedy przekonano się, że jest bogatym, „osoby z towarzystwa” zaczęły się z nim witać i w mieście nazywano go od tam „panem Madeleine”; i to mu się najlepiej podobało. W miare, jak znaczenie jego wzrastało, zapraszano go coraz natężniej do domów. „Towarzystwo” wzywało go. Małe salony nadete w M. nad M., które naturalnie byłyby w pierwszych czasach zamknięły się przed republikanikami, otworzyły się na oścież przed milionerem. Tysiące uprzedzających grzeczności robiono mu. Odmówił.

Tym razem jeszcze dobre dusze nie dały za wykrane. To nieuk i człowiek źle wychowany. Nie wiedzieć skąd się wziął. Nie potrafiłby się znaleźć w świecie. Nie ma nawet żadnej pewności, że umie czytać.

Kiedy zarabiał pieniądze, mówiono: to kupiec. Kiedy pieniądze te rozdawał, powiadano: ambitny. Kiedy nie przyjął honorów, mówiono: awanturnik. Kiedy nie chciał mieć stosunków ze światem, powiedziano: to gbur.

W roku 1820, w pięć lat po swoim przybyciu do M. nad M., usługi, które oddał okolicy, były tak jawne, że król mianował go znowu merem miasta. Ojciec mówił znowu, ale prefekt nie chciał zgodzić się na odmawie; wszczęw znacznie się obywatela przyszył go prosić, lud zdrażony na ulic biegał go, i tak nalegano, że wreszcie zgodził się. Zauważył przy tym jedną okoliczność, która, jak się zdawało, głównie wpłynęła na to jego postanowienie; stara jakaś kobieta z ludu, stojąca na progu swego mieszkania, zwróciła się do niego z gniewem i zawołała: Dobry mer, to rzecz użyteczna. Czyż można cofać się przed ubogim, które zrobić można.

Była to trzecia faza w jego wnie sieniu w górę. Ojciec Madeleine został panem Madeleine, pan Madeleine został panem merem.

Sumy złożone u Laffitte'a

Zresztą był zawsze tak prostym obyczajem, jak dnia pierwszego. Miał w sobie siwe, wyraz oka poważny, cęca opaloną robotnika, twarz zamysłoną filozofa. Nosił zwykłe kapelusze z szerokimi skrzydłami i długi surdut z grubego sukna, zapięty aż po szyję. Spełniał swoje obowiązki miera, ale po za tym żył samotnie. Mało z kim mówił. Uchylał się od grzeczności; kłaniał się bokiem; wyciskał się przedko; uśmiechał się, żeby się uwolnić od rozmowy; dawał, żeby się uwolnić od uśmiechania. Kiedyś mówił o nim: Co za dobry niedźwiedź! Lubił przechadzać się wśród pól.

Jadał zawsze sam, trzymając przed sobą otwartą książkę, którą czytał. Miał małą biblioteczkę dobrze dobraną. Lubił książki; książki, to przyjaciele życia i pewni. W miare tego, jak przy zbliżającym się majątku miał więcej swobodnego czasu, zdawało się, że korzystał z niego dla wykształcenia swego umysłu. Od czasu jak był w M. nad M. zauważono, że z roku na rok język jego stawał się coraz gładszy, coraz poperwniejsz i coraz słodszy.

Idąc na przechadzkę, chętnie bratał się z innymi, ale rzadko kiedy jej używał. W razach, kiedy się to zdarzało, przestraszał nieomylną pewnością strażnicy. Nigdy nie zabiał nieszkodliwego zwierzęcia. Nigdy nie strzelał do małego ptaka.

Chociaż nie był już młodym, rozpowiadano o nim, że miał nadzwyczajną siłę. Pomagał w robotcie temu, kto tego potrzebował, podnosił konia, dopomagał do wydobycia ugrzęźniętego koła, uciekającego byka zatrzymywał za ramię. Wychodząc, miał zawsze kieszenie pełne drobnych pieniędzy, wracał zawsze z wyprowadzonymi. Kiedy przechodził przez wieś, obdarte dzieciaki radośnie biegły za nim i otaczały go jak ćma komarów.

Domysłano się, że musiał niedgdy żyć na wsi, bo znał mnóstwo użytecznych sekretów, którzych udzielał chłopcom. Uczyl ich jak mają niszczyć mole zbożowe, skrapiając spichrz i zalawając szparę w podłodze roztworem soli polspolitej; jak odpowiadać zbożowca, zawierając wszędzie, na ścianach, dachach w zielnikach i w domach pewne kwintalne ziele. Miał „recepty” na wyteplanie w polu śnieży, dzikiej wyki, mietlicy, kłakoni i innych pasożytnych chwastów, które niszcza zboże. Królikarnie broił przed szczurami jedynie za pomocą zapachu świnki morskiej.

Pewnego dnia ujrzał ludzi zajętych wyrwaniami pokrzyw; popatrzał na kupa roślin powyrwanych i zeschłych już i rzekł: Zniszczone. Mogłoby to jednak być użyteczne, gdyby umiano się z tem obchodzić. Kiedy pokrzywa młoda, liść jej jest doskonała jarzyna; kiedy starsze, ma włókna takie jak len i konopie. Piótno z pokrzyw równa się piótnu z konopi. Pokrzywa posiekana dobra jest dla drobiu; utuczona, dobra dla rogatego bydła. Nasienie pokrzywy dodaje do paszy nadaje polsk sierści bydlęcej; korzeń, zmieszany z solą, daje piękną żółtą farbę. Zresztą jest to doskonałe siano, które można kosić dwa razy. I czegoż potrzebuje pokrzywa? Trochę ziemi, żadnej uprawy, żadnego starania. Tylko nasienie jej wysypnie się w miare tego jak dojrzewa i trudno jest zbierać ją. Oto wszystko. Trochę trudu, a pokrzywa stała by się użyteczną; nie dbają o nią, stale się szkodziwa. Wtem czas zabija się ją, liuz ludzi podobać jest do pokrzywy! — Po chwili milczenia dodał jeszcze: Pamiętajcie, moi przyjaciele, że nie ma ani złych traw, ani złych ludzi. Są tylko źli rolnicy.

Ze śląskich kopalń i hut

Żądania Związku Górników Z. Z. Z. przedłożone Związkowi Pracodawców

Jak już w dniu wczorajszym pokrótce informowaliśmy, Związek Górników ZZZ. przedłożył w dniu 29 kwietnia br. Związkowi Pracodawców żądania ujęte w 40 punktach, a sta nowiącym ogólny wyraz żądań, jakie wysu nęli robotnicy kopalni, w których wybuchły strajki.

Poniżej podajemy pełną treść wysuniętych przez ten związek żądań:

Propozycje

DODATEK DO PORZĄDKU PRAC DLA ROBOTNIKÓW KOPALNI WĘGLA NA POLSKIM GÓRNYM ŚLĄSKU Z DNIA 15 WRZEŚNIA 1929

WSTĘP.

1) Posiedzenia rad zalagowych z kierownic twem kopalni winny się odbywać co najmniej raz w miesiącu w godzinach służbowych, a na zyczenia członków rady również przy współdziałaniu związków. Uchwały podjęte i uzgodnione na wspól nym posiedzeniu rady zalagowej z kierownictwem kopalni, winny być podane załóżdże do wiadomości, a wykonanie ich winno nastąpić w jaknajkrótszym terminie.

2) Stosunek przełożonych do robotników winien być oparty nie tylko na przesłankach czynnych formalnych, ale winien wypływać ze świadomości, że górnik wykonujący swą pracę w kopal ni, spełnia zarazem obowiązki wobec potrzeb gospodarczych państwa i jego obywateli.

RĘBACZE I CIEŚLE.

3) Usłanie akordów i norm winno się odby wać na miejscu pracy terminowo do 6, a najdalej do dnia 8 każdego miesiąca.

4) Ogólne normy produkcji obniżają się o 30 proc. 5) Obsada na wysokich filarach powyżej 6 me trów stanowi dwóch rębaczy, jeden uczeń rębacz i dwóch do trzech ładowaczy — według wymagań na miejscu.

6) Awansowanie uczeni rębaczy na rębaczy, winno się odbywać według wymagań, jednakowoż nie mniej może być awansów w roku niż 50. To samo dotyczy awansowania nasypaczy na uczeni rębaczy. Awansowani winni być objęci przede wszystkim najstarsi na kopalni nasypacze.

7) Rębacze i wozacy na chodnikach nie mogą być zatrudnieni na dwu i więcej miejscach pracy w ciągu dniówki.

8) Starszym rębaczom za transport materia łów wybuchowych należy udzielać osobnego wynagrodzenia (kilometrowego).

9) Rębacze przy robotach w kamieniu na głów nych przekopach itp. ważnych robotach w kamie niu, należy traktować narówni z rębaczami zatrudnionymi na wysokich filarach, powyżej 5 me trów. Za ważne roboty w kamieniu uznać należy roboty na wszystkich podłożnych gankach i ślezych szybach.

10) Nadzwyczajne prace wykonywane przez rębaczy w przedkach, jak np. stawianie czwartego stojaka pod kapy, zapinanie kap gęściej aniżeli jeden metr z powodu ciśnienia stropu, zakładanie rynien, rur powietrznych, wodnych i wentyla cyjnych, przedłużanie torów na miejscu pracy itp., mają być objęte osobnym akordem.

11) Rębacze — cieśle winni być zaszerzegowa ni do pozycji 22 tabeli plac. Robotnicy przydzieleni im do pomocy, którzy wykonują prace na równi z rębaczem — cieślami, winni być opłacani według pozycji 23 tabeli plac. Rębaczom — cie ślom zatrudnionym na miejscach mokrych, nale ży przydzielić ubrania ochronne i obuwie, a tak

że winni oni otrzymywać specjalny dodatek do zarobku.

12) Prace przy biciu głównych przekopów, poch yliki, przy układaniu szyn 105 mm — należy ob szadzać odpowiednio, konieczną do tych prac ilo ścią robotników.

13) Drzewo potrzebne do budowy winno być dostarczone do miejsca pracy, niedaleko, jednakowoż, jak 20 m. od miejsca pracy.

14) Rębacze, którzy uczęszczają na kurs strzel niczy winni otrzymać osobno wynagrodzenie.

MASZYNISCI.

15) Pociągi przewozone w podziemiu powin ny być obsadzone konwojentami.

16) Maszynistom fachowcom, jak i rzemieślni kom, należy przywrócić dawniejsze grupy plac w myśl taryfy i listy zaszerzegowań.

17) Robotnicy maszynowi, o ile wykonują prac ę w szybach winni otrzymywać dodatek według pozycji 28 taryfy (najwyższy dodatek).

18) Maszynistom, kierownikom lokomotyw, nale ży przyznać specjalny dodatek godzinowy, jako wyrównanie niskiej płacy fachowców (10 groszy na godz.).

19) W niedziele, święta i w dni ogłoszonych świętówek maszynistom przy pompach wodnych

w szybach, jak i na podziemiach należy przydzie lić na każdą zmianę robotnika obniżającego z działaniem pompy.

20) W oddziale maszynowym na powierzchni należy skrócić przerwy w pracy do 15 minut.

ŁADOWACZE:

21) Ładowacze przydzielonych przejściowo z powodów związanych z ruchem od prac akordow ych do robót innych, nie objętych akordem a ni żej opłacanych — należy opłacać według plac akordowych ładowaczy na przeciąg 6 dni. O ile ła dowacz dłużej, jak 6 dniówek pracuje na nowym miejscu pracy — należy go wynagradzać najwyż szą stawką wozaka plus najwyższy dodatek.

22) Ładowacze zatrudnieni na mokrych miej scach winni otrzymać ubranie ochronne, jak i obu wie oraz nadzwyczajny dodatek do zarobku tary fowego.

WOZACY.

23) Wozacy zatrudnieni na szybach i lino ciągach w miejscach mokrych, winni otrzymywać nadzwyczajny dodatek w wysokości 50 groszy na dniówkę do istniejących już dodatków.

24) Do robót, które z konieczności są związa ne z ruchem, jak dostarczanie zdolnej wody do picia, narzędzi do robót górniczych, tj. wiertarek

itp., gliny do nabijania dziur sztalowych i osze nia marek do oddziałów — winni być przydzie la ni osobni robotnicy.

DRZEWIARZE.

25) Drzewiarze zatrudnieni przy rozwożeniu drzewa do miejsc pracy winni otrzymać zarobek wozaka z najwyższą stawką 6,49 zł plus najwyż szy dodatek 0,77 zł.

26) Drzewiarze przy spuszczeniu drzewa w szybach i odbieraniu — winni otrzymać zarobek rębacza na średnich filarach.

27) Robotnicy w kółłowni zatrudnieni przy czy szeniu kółłowni winni otrzymać ochronne ubranie i najwyższy zarobek dzionkarza. Obsługa kółłow ni (palaczom) należy znieść wszelkie obsługiwa nych otworów piecówych o 30 proc.

28) Spawaczom należy przydzielić okulary i ochronne ubranie.

29) Nadgodzinowymi pracami w oddziałach ma szynowych i innych winni być robotnicy oddzia łani równoniernie.

30) Robotnikom zaliczonym obecnie do pogo towienia pracy, a faktycznie nie objętych pogo towieniem w umowie taryfowej — należy przywrócić 8-miesięczny czas pracy.

31) Robotnicze na kopalniach — opłacane do tychczas w grupie III pozycji 73 — winny być opłacane według grupy II pozycji 72 taryfy plac.

32) Zajazd i wyjazd należy stosować w myśl umowy taryfowej dla wszystkich robotników w jednym i tym samym czasie.

33) Turnusy należy znieść.

34) Należy zlikwidować prywatne firmy zatrudnione w produkcji górniczej.

35) Deputat węglowy winien być robotnikiem wydawanym odpowiednio do umowy taryfowej; robotnikom na turnusie nie należy ograniczać depu tatury. Do deputatu należy także drzewo opału we.

36) Ubezpieczenie robotników pozostających na turnusie powinno być przez przemysłowców kor tynuowane, jak normalnie.

37) Helmy dla robotników zatrudnionych przy produkcji węgla winny być dostarczane przez ko palnię bezpłatnie, jak również ocierne skóry na kolana robotnikom pracującym na niskich pokła dach.

38) Przyjmowanie robotników winno się odby wać wyłącznie w porozumieniu z radą zalagową.

39) Czyszczenie mieszkań w domach kopalnian ych należy obniżyć.

40) Należy przeprowadzić remont w domach kopalnianych, kosząc kopalni a to reperacje okien, podłóg, pieców, płotów, ustępów i kanałów.

Jak wynika z przytoczonego zestawienia postulatów Związku Górników ZZZ. przygoto wał się do rozmów między związkami zawodowy mi a pracodawcami w sposób bardziej gra towy i rzeczowy. To też bardzo dziwnie brzmi komentarz „Śląskiego Kuriera Porannego”, z dnia 30 bm. który podając treść żądań wysu niętych przez Związek Górników ZZZ. w spo sób niesumiennej oświadcza, że inne związki zawodowe do żądań ZZZ. dorzuciły tylko „pe wne drobne uzupełnienia”. Komentarz „Śl. Kuriera Porannego” w odniesieniu zwłaszcza do postulatów wysuniętych przez Związek ZZZ. jest na wskrosz kłamliwy, a w dodatku pa chnie chęcią stworzenia atmosfery przychyln ywania się. Śl. Kurier Poranny nieraz obud nił potęgiał właśnie tą metodę.

Pocóż więc ją stosuje?

Znamienne deklaracje współpracy z nowym prezesem Z. Z. Z.

Prezes Zarządu Głównego Z. Z. Z. p. Mar szalek Grzesik otrzymuje codziennie wiele pism, w których poszczególne osoby jak i oddziały Z. Z. Z. deklarują współpracę z nim. Dla przyk ładu podajemy dostownie tekst pisma przela nego przez Oddział Związku Zawodowego Pra codawców Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości w Polsce w Nowym Bytomiu, Związek Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Biurowości w Polsce Z. Z. Z. — Oddział Nowy Bytom.

Nowy Bytom, 24 kwietnia 1937 r. JWielmożny Pan Grzesik Marszałek Sejmu Śl. Prezes Związku Z. Z. Z. Chorzów.

Z wielką radością powitaliśmy wiadomość o wybraniu Pana jako Głównego Wodza naszego Związku ZZZ.

Spieszmy donieść, że ciałem i duszą stawia my się pod rozkaz Pana, bo człowiek, który miał odwagę zasłaniać Swą pierś naszą plac ką śląską zemie, będzie miał i odwagę bronić słusznych praw Polaka na tej ziemi.

W imieniu naszego Oddziału Zw. Urzędni ków Z. Z. Z., który liczy przeszło 120 członków życzymy Panu Prezesowi owocnej pracy dla do bra Ojczyzny i ZZZ.

Cześć Pracy! piec, okr. Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem., Handlu i Biurowości w Polsce ZZZ. Oddział Nowy Bytom.

(—) Skowronek, prezes (—) Orank, sekretarz

(—) Furtacz, skarbnik

W sprawie przebiegu strajku na kopalni „Boże Dary“

Pszczyna, 1 maja. W piątek przed południem przedstawiciele Rady Zakładowej i Związków Zawodowych odbyli w sprawie strajku na kop. „Boże Dary“ rozmowę z dyrektorem kopalni pszczyń skich i Zarządcą Przemysłowym dr. Janem Zieleniewskim. Zarządca Przemysłowy o świadczył, że już przed strajkiem był gotów do przeprowadzenia rozmów z robotnikami na temat ich ewentualnych życzeń, nie zo stały mu one jednak zgłoszone aż dopiero po okupowaniu kopalni oraz oświadczył, że i nadal jest skłonny pertraktować z Radami Zakładowymi i Związkami Zawodowymi na temat żądań robotników, przy czym postu laty ogólne dotyczące całego górnictwa, będąc przedmiotem prowadzonych obecnie rozmów między Związkami Zawodowymi i Związkiem Pracodawców mogą być załatwie ne tylko na tamtym terenie. Pertraktacje dotyczące indywidualnych żądań załogi ko palni „Boże Dary“ mogą być prowadzone tylko w warunkach gwarantujących spokój i obiektywizm oraz w sposób legalny i przewidywany umowami. Mogą być one zatem podjęte dopiero po przerwaniu strajku. Zarządca Przemysłowy apelował do Rady Za kładowej i Związków o wytworzenie warunków, w których możliwym będzie podjęcie rozmów z załogą.

Okręg morski Z. Z. Z. przyłącza się do Śląskiego Z. Z. Z.

KATOWICE. Dnia 30 bm. do Sekretar iatu Generalnego Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce z siedzibą w Katowic ach zgłosił się sekretarz okręgowy Z. Z. Z. okręgu morskowego p. Józef Morawski, który w imieniu robotników okręgu morskowego zgłosił akces do ZZZ. na Śląsku. Sekretarz Morawski odbył konferencję z prezesem ZZZ. marszałkiem Grzesikiem i sekretarzem ge neralnym Zw. Metalowców ZZZ. p. Bajdu rem.

Jest to już drugi akces do ZZZ. w Pol sce z siedzibą w Katowicach, zgłoszony przez inne okręgi ZZZ. Przed kilku bowiem dnia mi, jak donosiśmy, podobny akces zgłosiło ZZZ. we Włocławku.

Wracają do prawowitego ZZZ.

W piątek, dnia 30 bm. zgłosiła się u pre zesa Zarządu Głównego Z. Z. Z. p. Marszał ka Grzesika delegacja Oddziału Z. Z. Z. w Chropaczowie z prezesem Kusiem Walentym, zawieszonym w czynnościach prezesa przez Główny Zarząd, która zdeklarowała w imie niu Oddziału Z. Z. Z. w Chropaczowie współ nym z Zarządem Z. Z. Z., którego prezesem jest p. Marszałek Grzesik. W związku z tym, Zarząd Oddziału Z. Z. Z. w Chropaczowie zwoluje na najbliższą niedzielę zebranie, na którym zapasę ma uchwała o zerwaniu współpracy z p. Kapuścińskim a przyłącze nie się do Zarządu Zw. Górników z p. po siem Feserem na czele.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Del. Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych ZZZ.

Zarząd Główny zwoluje Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Zawod. Prac. Umysł. ZZZ. celem wyboru nowych władz Związku w Katowicach 6 maja o godz. 10 w sali „Pod Wypoczynkiem“.

Żywcem nadziei się na pal

Dnia 29 bm. o godz. 12-tej 30-letni Cza ja Wiktor z Chorzowa, pracując na terenie ogródków srebrowskich w W. Hajdu kach, wbił trzymetrowy palik do ziemi, stojąc na drabinie. W pewnej chwili palik zląmiał się i Czaja, zlatując wraz z drabiną, nabił się na sterzący palik.

Wśród strasznych męczarni został od wieziony do szpitala miejskiego w Chorz o wiu, gdzie walczy ze śmiercią.

Stawki w przemyśle stolarskim

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Chorzowie rozpatrywała spór zarobkowy w przemyśle stolarskim powiatu świętochłowickiego i Chorzowa, dotyczący około 800 pra codawców. W wyniku rozprawy komisja wy dała orzeczenie, ustalające stawki plac od 30 do 40 groszy za godzinę zależnie od kwa lifikacji i prac, wykonywanych przez robotni ków. Stawki te obowiązują od 1 maja do 30 czerwca br. Nawe warunki umowy ozna czenia podwyżkę plac od 10—15% w porów naniu z dotychczasowymi stawkami.

Państwowa Szkoła górnicza

Państwowa Szkoła Górnicza w Katowic ach mieści się w gmachu Śląskich Technicz nych Zakładów Naukowych. Do szkoły przyj muje się kandydatów, którzy ukończyli 6 mie siorz życia i mają odbyć najmniej 6 nie sześcioletnią praktykę w kopalniach. Nauka w Szkole trwa obecnie 4 lata. Program nauk fachowych z zakresu górnictwa uzupełniają ćwiczenia i wycieczki po kopalniach i zakła dach przemysłowych.

Wiadomości bieżące.

Sobota, 1 maja

-go maja 1937 r.
Dziś: Filipa i Jakuba
Jutro: Atanazego b.
Wschód s. g.: 4.6
Zachód s. g.: 19.01

SKLEPY W NIEDZIELE I 3 MAJA ZAMKNIĘTE

(-) Magistrat podano do wiadomości, że wszystkie przedsiębiorstwa handlowe w niedzielę 2 i poniedziałek 3 maja jako dzień święta narodowego mają być zamknięte z wyjątkiem nielicznych i piekarni, które będą otwarte w godzinach w godzinach rannych jak w każdą niedzielę. W sobotę Magistrat przedłuża godzinę handlu do godz. 20.

ZAKŁADY FRYZYJSKIE W ŚWIĘTA

(-) Zarząd Cechu Fryzjerów donosi, iż zakłady fryzjerskie będą otwarte w niedzielę 2 maja od godz. 8—12, zaś 3 maja zakłady są zamknięte.

Tylko krótki czas!

Z powodu przemieszczenia składu Ludowego z ul. Kosciuszki na ul. św. Józefa WYPRZEDAŁEMY CAŁY SKŁAD APARATÓW RADIOWYCH marki Philips, Ekobite, Capello, Telefonka, Palon, oraz wszelkich akcesoriów i części fabrycznych. WSKAZUJĄC ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE „RADIUM” KATOWICE, ULICA KOŚCIUSZKI NR 6. (7258)

BIURO BEZPŁATNYCH PORAD „POLSKI ZACHODNIEJ” W KATOWICACH.

(-) Biuro bezpłatnych porad dla abonentów „Polski Zachód” w przyszłym tygodniu będzie czynne w środę, dnia 5 maja od godz. 8-iej do 12-iej przed południem przy ul. Batorego 2 w podwórzu (tylko dom 1 piętro na lewo). W czwartek, dnia 6 maja rb. z powodu przypadającego na ten dzień Wniebowstąpienia Pańskiego biuro będzie nieczynne.

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEJ NAUCZYCIELKI.

(-) W ub. czwartek odbył się w Katowicach pogrzeb zmarłej na skutek oparzenia przy eksplozji benzyny nauczycielki szkoły nr 14 w Katowicach s. p. Alojzkiej Józefy. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Inspektoratu Szkolnego, Zarz. Gł. Tow. Polek, Strzelca, Harcersztwa i innych organizacji, w których zmarła czynnie pracowała, wreszcie liczne rzesze nauczycielstwa z Katowic i okolicy oraz działka szkolna.

Z Katowickiego

APEL DO MIESZKAŃCÓW KATOWIC-ZALEŻA I DEBU

(K) Lokalny komitet uroczystości Święta Narodowego 3 Maja w Katowicach - Zależa wzywa obywateli tej dzielnicy Wielkich Katowic do tłumnego udziału w uroczystościach tak w dniu 2 jak i 3 maja br. Program uroczystości na afiszach.

10-LECIE DRUŻYNY HARCERSKIEJ W MICHAŁKOWICACH

(K) 2 maja 10-letni rocznicę istnienia połączone z poświęceniem proporcji. O godz. 8 zbiórka druż harcerskiej i Towarzystwa obok „Harcerek” przy ulicy Larzyckiego, o godz. 9 nabożeństwo o godz. 10:30 defilada, następnie w sali p. Tomanka wreczenie proporcji, przemówienie, wpiśwanie się do księgi pamiątkowej wbijanie gwóźdźki; 11:30 otwarcie, i zwiedzanie wystawy prac harcerskich, o godz. 14 zbieg zachów huca i przemarsz o godz. 17:30 akademija a na zakończenie zabawa taneczna.

ZAGINAL BEZ ŚLADU

(K) Dnia 16 bm oddał się z domu 35-letni Słowacz Józef Bernard, ost. zam. w Szopienicach przy ulicy Dworcowej 22 z zawodu robotnik kominowy. Zostawiając do domu nie powrócił. Poszukiwania za zaginionym w zarządził Komis Pol. w Szopienicach.

Z Mysłowic

PROGRAM 3 MAJA W MYŚLOWICACH I BRZECZKOWICACH

(M) Opracowano program uroczystości 3-majowych w Mysłowicach i Brzeczkuwicach, który przedstawia się następująco: 2 maja odbędzie się wspólny spacer z udziałem miejscowych organizacji Pochód przemarszeruje ulicami miasta Mysłowic i Brzeczkuwicz 3 maja br. w Mysłowicach pobudka o godz. 6, po czym o 6:45 przed dworcem kolejowym zbiórka wszystkich organizacji skąd odmarsz do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie na Rynek przemówienie. O 9. 13 akademija w kinie „Odeon”. w sali p. Wyżyka w Piaskach i u p. Korzanika w Janowie Miejskim. W Brzeczkuwicach zbiórka organizacji o godz. 9 przy lokalu p. Kramarza, po czym odmarsz na uroczystości do kościoła parafialnego w Mysłowicach. Po nabożeństwie w sali „Trojka” akademija O godz. 15 na stadionie KS Słupia zawody lekkoatletyczne. O godz. 19 w sali op. Klimera i Kramorza zabawa ludowa.

Tydzień oświaty robotniczej

Katowice, 1 maja.
 W dniach od 1 do 9 maja br. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Oświaty Robotniczej”. Organizuje go Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego (Riok) pod hasłem „Światły robotnik potęgą Polak”. We wszystkich ośrodkach organizacyjnych Rioku urządzone będą liczne imprezy, których celem zasadniczym jest zobowiązanie dotychczasowego dorobku ideowo-organizacyjnego Instytutu oraz spopularyzowanie idei oświaty i kultury robotniczej wśród szerokich mas społecznych, a klasy robotniczej w szczególności. W programie „Tygodnia” znajdują się uroczyste akademie z odpowiednim programem artystycznym, występy robotniczych zespołów teatralnych i orkiestr a także imprezy poświęcone zagad-

niom specjalnym, jak spółdzielczość czy sprawa higieny i bezpieczeństwa pracy.
 W dniach 1 oraz 10—15 maja przeprowadzone będą również zbiórki uliczne, których celem jest uzyskanie odpowiednich funduszy na prowadzenie dalszych prac Rioku. Ze względu na przeważający element robotniczy na Śląsku akcja oświatowa wśród szerokiich mas ludności robotniczej jest jedną z najważniejszych. Dąży ona nie tylko do uświadomienia społecznego lecz także ma za zadanie rozwijanie uczuć patriotycznych mas pracujących.
 Obowiązkiem każdego obywatela, który rozumie wagę oświaty wśród najszerszych warstw pracujących i wzrostu jej poziomu kulturalnego, jest poparcie moralne i materialne uśłowiań Rioku.

Oszuści grasują wśród robotników

Dnia 30 kwietnia br. około godz. 7 hutnik Kosmała Szymon lat 56, zam. przy ul. Bytomskiej nr 53 zaczepiony został obok hali targowej przez nieznanego mu osobnika, który wszczął z nim rozmowę na temat zakupu ziemniaków. Na ulicy Ligota Górnica przystąpił do nich drugi osobnik o-wiadczając, że zgubił 1500 mkn. W czasie ogadania pieniędzy, jeden z osobników w zręczny sposób zabrał Kosmała torbę papierową z zawartością 100 zł w banknotach, w zamian której dał mu podobną torbę ze skrawkami papieru.

Leopold, lat 62, zam. przy ul. Powstańców nr 3 przez nieznane go osobnika, a następnie w czasie rozmowy przystąpił do nich drugi osobnik, wyrażając się, że zgubił pieniądze niemieckie. Kasperek wciągnięty został do jednej z bram domu przy ul. Grażyńskiego i w czasie oglądania pieriędzy, zabrał mu torbę papierową z zawartością 120 zł poczym się ulotnił.

Dochođenje prowadzi tuł. Wydział Śledczy.

Po pewnej chwili poszkodowany ustalił, że padł ofiarą oszustwa, gdyż w gazetce, którą otrzymał od osobników z powrotem, nie było już pieniędzy. Jeden z podejrzanych był wzrostu średniego, średniej budowy ciała, bez zarostu, ubrany w płaszcz letni jasny, drugi cośkolwiek mniejszy, szcuplej budowy ciała, twarz pociągła, ubrany w płaszcz ciemny.



Jutro, 2 maja, nastąpi otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające panoramę Poznania z terenu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Po lewej stronie na pierwszym w planie widoczny gmach dyrekcji Targów z restauracją targową, po prawej stronie pawilon ciężkiego przemysłu.

Pijak spowodował katastrofę motocyklową

Jadący w dniu 29 kwietnia br. szosą Rybnik — Rydułtowy na motocyklu właściciel składu szlifierni szkła i luster Wincenty Ksol z Rybnika uległ poważnemu wypadkowi. Wymieniony dojeżdżając do Rydułtów natknął się na czterech pijanych gości, rozbijających się po środku szosy. W chwili, gdy Ksol mijiał pijanych jeden z nich rzucił się w kierunku motocykla i uderzył ciałem o kierownicę. Motocyklista, chcąc uniknąć wypadku skręcił gwałtownie maszynę w bok i całym pędem wjechał na przydrożne drzewo, rozbijając motocykl doszczętnie. Motocyklista Ksol doznał złamania obojczyka i poważniejszych obrażeń na ciele. Karetka pogotowia w stanie poważnym odwieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Rybniku. Także sprawca wypadku niejaki Klimek uderzony kierownicą odniósł poważniejszą kontu-

zję i odwieziony został do szpitala św. Juliusza w Rybniku.
 NA SKRADZIONYM MOTOCYKLU ROZBIJAŁ LUDZI.
 Dnia 29 bm. wieczorem około godz. 19 na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Agaty w Giszowcu, nieznany dotychczas motocyklista najeżdżał na przechodzącą przez jezdnię Ryboka Janę z Giszowca, której doznał ogólnych obrażeń ciała i po udzieleniu mu na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziony został do domu. Motocyklista zbiegł po wypadku, pozostawiając na miejscu motocykl z nr. rej. ŚL 4244. W toku dochodzeń stwierdzono, że motocykl został skradziony tego dnia około godz. 19 z przedkawiarni Kubiny, przy ul. Wolności w Chorzowie I, na szkodę Goldzeilera Kalmana z Chorzowa.

Z Chorzowa

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO CHŁOPCA

(-) Dnia 22 bm wydał się z domu rodziców 15-letni Karol Wejntraub, zam. przy rodzicach przy ul. Karola Mjarki w Chorzowie II i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania za zaginionym w zarządził miejscowy komis policji

DYŻURY LEKARSKIE W CHORZOWIE

(-) Dyżur niedzielny dla członków Kaszy Chorzów w dniu 2 maja pełnić będą: pp dr. Pawłowski w Chorzowie I, ul. Wolności 60 i dr. Lex w Chorzowie III, ul. Kościelna 1, — Dyżur w dniu 3 maja pełnić będą pp dr. Hanke w Chorzowie I, ul. Pocztowa i dr. Pruski w Chorzowie II ul. Bytomska 8.

Pracuj nowatorsko, PISZCZANY

Kaple lecznicze w wielu botelach! — Informacje u nas: Biuro Piszczany, Katowice, Kościuszki 42a. Tel. 347-19 — placem Biuro Piszczany, Cieszyńska VII, 2.

OKRADLI FRYZJERA

(-) W noc z 23 na 29 ubm nieznani sprawcy dokonali kłkaraści sprawcy kłkaraści Herterta Brunona przy ulicy 3 Maja 14 za pomocą podróhnych kluczy. Sprawcy zabrali ma-szynkę elektryczną do strzyżenia włosów, ma-szynkę elektryczną do suszenia włosów, 5 recznych maszynek do strzyżenia włosów, kilka brzytwy i innego narzędzia, wartości ogólnej około 1000 zł. Poza tym sprawca zabrał z pud-recznej kasetki 20 zł w bilonie.

KARY ZA PRZEKROCZENIA DEWIZOWE

(-) Sad Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał wczoraj kłkaraści spraw dotychczas przekroczeń dewizowych. Wyrokem Sadu Au-dani zostali Zygfrid Preusner z Katowic i Au-gust Peschke ze Świętochłowic po 10 mies. więzienia. Stefan Tomank z Nowej Wsi na 3 mies., Paweł Wiesner z Katowic na 7 mies., 10 innych oskarżonych sad skazał po 6 miesięcy więzienia każdego.

Z Świętochłowickiego

Z POWIATOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELCKIEGO

(S) 23 kwietnia odbyła się odprawa-raport oraz powiatowy zjazd delegatów Z. S. z pow. świętochłowickiego, który zgromadził 600 osób. Raport odebrał p. plk Kubicki, po czym przy-dźwiękami orkiestry strzeleckiej z Nowego By-tomia udano się na mszę św. do kościoła w Zędzle. Następnie odbyła się defilada oddziałów strzeleckich z Chorzowie w Kąkolimskim Domu Ludowym obrady przy udziale licznych gości: pp. plk Kubicki, kpt. Wędeł, kpt. Michałowski, wicestarosta Pietrąński, przed-stawiciel prezydenta miasta Chorzowa p. Hornowski i przedstawiciele Jemcz. Związków i Stowarzyszeń, jak: Zw. Leżniaków, Zw. Inwalidów, Wojskowy Związek Nacjonalistwo Polskiego, Tow. Polek i Młodzieży Polek i prze-szło 250 delegatów z poszczególnych oddziałów ZS. Ze sprawozdań wybrkało że Związek Strze-lcki na terenie powiatu świętochłowickiego roz-wija się nader cicho i słabe czyni, postępie. Po u-dzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: dr. Włodzisław An-toni (prezes), in-yp. Mirek, naczelnik Rybarz po-sel Płonka, in-yp. Tatar, in-yp. Mudejski, Zeneca-kowa, in-yp. Kiełki i Żurawski (członkowie). Po zebraniu odbyła się druga część odorawy-raportu oficerów i podoficerów ZS, w której wzięło udział 120 osób.

Z Pszczyńskiego

TARG W PSZCZYŃCIE
 (P) Następnym targ na bydło i konie odbędzie się w Pszczyńcu w środę, 5 maja br.

PIOTROWICE CZCIA POLEGŁYCH POWSTANCÓW

(P) Dnia 3 maja br. nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w powstaniach i na froncie bolszewickim jedenastu powstańców, pochodzących z Piotrowic z udziałem pp. Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego, starosty pszczyńskiego Dr. Jareza i przedstawicieli władz i organizacji kombatanckich. Na uroczystości Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich pokrewne organizacje z bliższej i dalszej okolicy. O godz. 11 i 3południu akti poświęcenia uroczyste nabożeństwo. Zbiórka na rynek w Piotrowicach o godzinie 9:30.

Z ŻYCIA SZKOLNEGO W PIOTROWICACH

(P) Z okazji wpisów do szkoły polskiej, miejscowe Koło Towarzystwa Polek przy współ-udziale obu szkół urządziło w dniu 29 kwietnia w sali gimnastycznej przyjęcie dla działaczy i w-współuczni w prosi szkoły powszechnej. Przy okazji zaznaczyć należy, że sala gimna-styczna szkoły powszechnej w Piotrowicach w której odbywała się wszystkie imprezy szkol-ne, jest na tak wielką liczbę młodzieży stanow-czo zbyt szczupła. Byłoby rzeczą bardzo wskaza-na by Wydział Oświaty Publicznego z zło-żeniem tutejszych potrzeb, rozbudował o kil-ka metrów cwa sala, która w życiu szkoły od-rywa bardzo ważną rolę.

3 MAJA W ŁAZISKACH DOLNYCH

(P) W ub. tygodniu obradował zespół Towarzystwa i organizacji polskich nad uroczystością 3-majową. W programie przewidziano złożenie wieńca pod pomnikiem Powstańców Śl. cap-strzki wraz z białym, udział z orkiestra w nabożeństwie w Mikolowie. Program akade-mii wykona młodzież szkolna. Z. S. organizacja następnie zabawa towarzyska. Zespół prosi obywatelstwo o udokorowanie domów flacur i kwiatami oraz o liczny udział w uroczystości.

POŻAR W WYRACH

(P) Dnia 28 bm po południu z niewyjaśnioną przyczyną wybuchł pożar w drewnianej stodole rucznika Bromboszcza Antoniego w Wyrach i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z większą i mniejszą maszyną, maszyną rolniczą oraz mo-tor elektryczny o sile 6 koni, łącznej wartości 5300 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż ogniowa.

IMPREZA HARCERSKA W ORZESZU

(P) II Drużyna Meska im T. Kołocuzki w Orzeszu w czwartek 6 maja wietczornice harcerek, z której dochód przeznaczony na FOM. Dyrektorat rad imprezy obławi miejscowi przed stawiciele władz, organizacyi i osoby prywatne

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ W POWIECIE

(P) Kolo N. Ch. Z. P. w Kosztowach odbyło w ub. niedziele przed udziale 30 członków walne zgromadzenie na którym wylosował reformat organizacyjny przez okres N. Ch. Z. P. p. Gama. Do nowego zarządu zostali wybrani: Kuro, Alojzy Wiśniowski Józef i Plechota H. Kuro — Kolo Polskiego Czerwonego Krzyża w Orzeszu na ostatnim walnym zebraniu do nowego zarządu: Szneidera Henryka, Czardybona Stefana oraz Wite Teodora Oddział P. C. K. w Łaziskach Średnich liczy obecnie 96 członków. — Tow. Polek w Łaziskach Średnich odbyło przy udziale 100 członków walne zgromadzenie na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Zostały wybrane: Jauszewska Stefania — przewodnicząca, Jurczykówna Wilhelmina i Jarkowa Wiktoria. Okończ sta członkini wynosi 137 — W Pawłowicach odbyło Kolo Tow. Polek swe miesięczne zebranie przy udziale 30 członków. Uchwalono wziąć gremialny udział w uroczystości 3 maja. Poza tym zalatwiono szereg spraw organizacyjnych. — W Ledziankach wybrano w miejscowym Tow. Młodych Polek następujące członkinie do nowego zarządu: Martynówna Malgorzata, Karłowiczówna Marta i Handziakówna Felicja — Kolo Zw. Rez. w Pawłowicach uchwalilo na ostatnim zebraniu miesiąc temu wziąć gremialny udział w uroczystości 3-go maja oraz poprzedzić ją rocznicą wybuchu wojny powstania śląskiego. Po południu dnia 3-go maja uchwalono urzędzie strzelanie „ku chwale Ojczyzny” na Debinie. Postanowiono również wynajmować tablicy pamiątkowe żołnierzcy poległych w czasie wojny światowej których z Pawłowic test 44. Tablicę te zaroponowano umirować w lednej z bocznych ścian kościoła parafialnego. — Związek Powstańców Śląskich w studzience odbył ostatnio miesięczne zebranie na którym omówiono program obchodu uroczystości 3 maja oraz ustalono porządek pochodu. — W Szerokiej uchwalono na zebraniu grupy Powstańców Śląskich zorganizowanie uroczystości 3 maja w ramach programu ustalonego przez miejscowy komitet. Uchwalono wezwąć emnie do zamówienia uroczystej mszy św oraz do zakontraktowania orkiestry, która przykrywałaby w czasie uroczystości

Z Rybnickiego

PROGRAM ŚWIĘTA NARODOWEGO W RYBNIKU

(R) W niedziele, 2 maja przed południem ma nastąpić dzień szkolnych przed tablica polek Powstańców w Parusowcu. O godzinie 17.30 zbiórka wszystkich organizacyi na Ryunku. O godzinie 17.45 odmarsz na cmentarz celem oddania hołdu poległym Powstańcom a o godzinie 19 wymarsz organizacyi do Parusowca, do tablicy polek Powstańców. — W pomiecznik 3 maja: o godzinie 6 pobudka, o godz. 8.45 raport o godz. 9 wymarsz do kościoła św. Antoniego na nabożeństwo. Po tym defilada przed KKO miasta Rybnika, po tym marsz na Rynek gdzie w razie pogody odbędzie się akademija, po tym koncert na Ryunku. O godzinie 15 bie g narodowy na przelaz. Wieczorem odbędzie się biwak młodzieży powstańczej na Łarowisku.

OSOBISTE

(R) Zarząd Okończ. miejscowej Kasz Chocnych w Rybniku na ostatnim posiedzeniu na 24 kierownika Kasz p. Elsenora tytuł dyrektora Kasz a zastępcę p. Fryszakiewna tytuł zastępcę dyrektora. Poza tym przesunięto dwóch urzędników na stanowiska etatowe.

KTO PONOSI WINĘ WYPADKU W POPIELOWIE?

(R) Pisaliśmy w dniu 29 ubm o poważnym wypadku drogowym w Popielowie, pow. Rybnicki, którego uleci Franciszek Janoska i Hiertert Lyska, obaj z Popielowa. Z opisu wynika, że Lyska wjechał z tyłu na Janoskę powodując tak straszny w skutkach wypadek. Notatki nowożytna pisaliśmy na podstawie zeznań siostry Janoski. Na drugi dzień ukazał się komunikat policyjny o powyższym wypadku, z którego wynika że sprawa miała się trochę inaczej, a mianowicie winę wypadku ponosi Janoska który iadąc na rowerze pochyła szosa, wjechał całym pedem na 10-letniego Lyska, idącego pieszko do kościoła. Wypadek nie poczynał by za soba tak okropnych skutków, gdyby Janoszek lechał przenikawą szkodliwa. Na sprawę wypadku sporządzono doniesienie karne. Małoteni Lyska miał w najbliższych dniach przywieźć do I Komunik. św

Z Tarnogórskiego

DELEGACJA TARNOWSKICH GÓR NA ZEJZDIE MIAST.

(T) Na zjeździe Związku Miast miasta Tarn. Górz reprezentowali p. burmistrz Artzes i przewodnik Rady Miejskiej dyrektor Rowiński.

POBÓR WOJSKOWY

(T) Na terenie powiatu tarnogórskiego odbędzie się pobór rocznika 1916 w Domu Ludowym w Tarn. Górach od dnia 13 bm. o godzinie 8 rano. Szczęśliwy w obywatelskich urzędach wyc.

Prawda o procesie p. nauczycielki Szadzińskiej przeciw p. Ullitzowi

Dnia 26 bm. zapadł w Sądzie Grodzkim w Katowicach wyrok w sprawie Szadzińska — Ullitz, skazujący Dru Ullitz na 800 zł grzywny i tygodniowy aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

Warto tu oświetlić tę sprawę, ciągnącą się już od marca 1935 r., która była przedmiotem licznych demagogicznych artykułów w prasie niemieckiej.

Sprawa ta stanowi charakterystyczny epizod w sprawie kampanii Volksbundu przeciw każdemu nauczycielowi Polakowi, którego władze szkolne uznają za wrogów niemieckich. Taką właśnie polską nauczycielką w szkole mniejszościowej w Katowicach — Zależu jest p. Szadzińska. Ją to oskarżył Volksbund o rażącą nieznaną języka niemieckiego w Urzędzie Wojewódzkim i w Komisji Mieszanej, żądając zamianowania w jej miejsce nauczycielki Niemca. Nadto prasa Volksbundu rozklamowała sprawę w licznych paszkwilach. P. Szadzińska zareagowała na to skargą sądową przeciw p. Ullitzowi, który podpisał zażalenie.

Dzięki wykrętom Volksbundu sprawa ulegała w sądzie odrozczeniu, przy czym prasa zgłębiała roznóżnawia ją do rozmiarów niebywałego skandalu zjadliwie i wytrwale. Aż tu ten wyrok! Prasa niemiecka nazwała go „zadziwiającym”. „Niewiadomo, czy więcej jest w tej krytyce wyroku sądowego bezoszczędności, czy skłopotowania, gdy tak sumnie i buńczucznie rozglaszana „krytyka” niemiecka okazała się zwykłym szantażem!

Wiadomo, o co chodzi Niemcom w podobnych szantażach: Kola ich w oczy polscy nau

cytali w szkołach mniejszościowych, bo za duże widzą, co się tam święci i jakiego ducha krową wśród młodzieży niektórzy niemieccy pedagogowie. Pamiętajmy jeszcze ów głośny skandal w szkole mniejszościowej Nr. 2 w Chorzowie, gdzie daniel byłby majestat Prezydenta Rzeczypospolitej, którego miały witać w Chorzowie, a w podcankach zesposzali lub zniszczyli jego portret. Do niedawna karmiono dzieci o dopiero kupione i świeżo zamieszane w niektórych szkołach mniejszościowych popłokami o nowym plebisycie i bliskim Jakoby powrocie Górnego Śląska na łono Niemców. Wiemy, kto propaguje i organizuje tajne nauczanie języka niemieckiego i luduje niewiedzę i nagonkę i ciągly ferment przeciw nauczycielstwu polskiemu, władcom polskim i polskiemu społeczeństwu wśród rozgłoszanych kół rodzicielskich w niektórych nielicznych na szczęście ośrodkach. Znana jest drażniąca zachłanność volksbundowych mężów zaufania, którzy każdej chwili umieją przywdziać maskę nieszczęśliwów srodze uciskanych.

Jedną jeszcze zostaje sprawa do omówienia Zarówno w Katowitzer Ztg. jak i w Oberschlesischer Kurier z dnia 28 bm. ukazały się rzęście artykuły niewątpliwego pochodzenia, prostopu kwestionujące omówiony tu wyrok sądowy. Jakimże to prawem pozwala sobie autor na stawianie zarzutów stronniczości sądowni i oskarżenie i odgąd na Komisja Mieszana rozprawy odwołanie od wyroków sądowych? Niechto autor uważa, by bezoszczędnie tuż nie zaprowadził go za daleko!

Władek Zhyzsko Cyganiewicz w Katowicach w cyrku „Colosseum“

Po kilkukrotnych zapowiedziach przybył do Katowic zdobywca przechodniego złotego pasa m. st. Warszawy, Władek Zhyzsko Cyganiewicz i dziś stanął już na ringu wśród elity zapasników świata, aby walczyć o złoty pas mistrza Europy.

Przejrzał sta zapasnikowa daje gwarancję, że zainteresowanie walkami w stylu wolnoamerykańskim „catch as catch can” dojdzie do największego napięcia.

W ostatnim dniu walk najwięcej zainteresowanie wzbudziła walka Strzeszyńska z Neumannem, która obfitowała w szereg momentów emocjonujących, gdyż zapasnicy często znajdowali się poza ringiem na widowni. Walka pomimo

ostrego tempa w trzech rundach nie dała rezultat. Nowo przybyli amerykański zapasnik Bul Komar okazał się zawodnikiem bardzo groźnym i przeważał znacznie swą herkulową siłą nad warszawianem Skroekim, którym rzezał jak piłą. W 9 minucie Komar efektywnym przetrzętem rozłożył Skroekiego na łopatkach.

Piękną walkę stoczyli Łożysz Martinson i nowo przybyły Szwajcar — Ding Charles, lecz czas 30 minut w 3 rundach nie był dostateczny, aby uzyskać rezultat. W dalszym ciągu „Pirat Areny” — Kersid w szybkim tempie przez k. o. uporał się z ukraincem Maslukiem.

W sobotę walczy na ringu Władek Zhyzsko Cyganiewicz. (o)

Wyrok w procesie apelacyjnym Mackiewiczca contra „Polska Zachodnia“

W ub. czwartek odbył się w Katowicach w Sądzie Apelacyjnym przed sędzią p. Karwowskim proces apelacyjny z oskarżenia p. Mackiewiczca, wydawcy wileńskiego „Słowa” przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej” p. W. B. Cholewie. Jak wiadomo, proces ten toczył się z powodu notatki „Polski Zachodniej” pt. „Wprawdzie Mackiewicz ale chamstwo w pachnie”. Notatka ta pojawiła się w „Polsce Zachodniej” w następstwie kłamiwych artykułów p. Mackiewiczca na temat stosunków śląskich oraz w wyniku reakcji na obraźliwe wypadki p. Mackiewiczca pod adresem zespołu redakcyjnego „Polski Zachodniej”. Tym tylko tłumaczył się właśnie ostry ton, jaki zastosowaliśmy w sądzarżonej przez p. Mackiewiczca notatce.

W pierwszej instancji nasz odpowiedzialny redaktor skazany został na 6 tygodniowy areszt, 150 złotych grzywny i poniesienie kosztów sądowych. Na onsędzanej rozprawie naszego odpowiedzialnego redaktora zastępował p. mecenas Kislewski

z Warszawy, który w wywodach swych w sposób bardzo umiejętny zbijał treść oskarżenia i pretensje oskarżyciela, dowodząc zwłaszcza, że gdyby nie kłamstwa p. Mackiewiczca i jego prowokacyjne wycieczki pod adresem „Polski Zachodniej” wówczas notatka, którą się p. Mackiewicz czuł obrażony nie pojawiła by się. P. Mackiewicz na procesie apelacyjnym osobiście reprezentował swój punkt widzenia. Po skończonej rozprawie p. Sędzia Karwowski odczytanie wyroku odłożył na dzień następny tj. piątek. W odczytany wczoraj wyroku p. sędzia Karwowski pozostawiając kwalifikację winy, zmienił kwalifikację kary, w wyniku czego ogłosił wyrok, skazujący naszego redaktora odpowiedzialnego na dwa tygodniowy aresztu i 100 złotych grzywny i poniesienie kosztów sądowych w wysokości 30 złotych. W ten sposób zakończył się proces, w którym byliśmy wprawdzie stroną oskarżoną, lecz spowodowaną i działającą w obronie sprawy, którą uważaliśmy za słuszną i konieczną do bronienia.

ŚWIĘTO 3 MAJA W TARNOWSKICH GÓRACH

(T) Program święta narodowego 3 maja jest następujący: W niedziele 2 maja o godz. 19.30 capstrzyk 4 orkiestry oraz złożenie wieńca przez organizacje na odcie polek Powstańców. W noc o godzinie 23.30 historyczny apel powstańców na ryunku. W poniedziałek 3 maja o godzinie 6 pobudka, o godz. 8 bie g narodowy — zbiórka zawodników o godz. 7 w ratuszu. Start przed wiełcem: do parku O godz. 9.45 zbiórka do pochodu z sztandarami na Meteorow

cu. skąd o godzinie 9.30 odmarsz na rynek, gdzie o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo polowe z kazaniem. W razie nieopody odbędzie się nabożeństwo w kościele parafialnym. O godz. 12 koncert orkiestry wojskowej na ryunku i placu Wolności. O godz. 19.30 uroczysta akademija w sali Domu Ludowego z bogatym programem. Komitet uprasza społeczeństwo tarnogórskie o udekorowanie domów, okien, wystaw chorożkami nalepkami TGL. Przed południem zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja. O jak najbliższy udział w uroczystościach morasa komitet.

O wielką gminę zdrową Jastrzębie

Miejscowość Jastrzębie w pow. rybnickim jest podzielona na trzy części: rzadziej się od siebie i mające własnych nauczycieli i rady gminne. Mamy Jastrzębie Zdrój, Jastrzębie Górne i Jastrzębie Dolne. Obecnie są tendencje do połączenia tych gmin w jedną całość administracyjną z dołączeniem okrątku części sąsiedniej gminy Moszczenica.

W ten sposób powstała by jedna wielka gmina. Uważamy, że pomysł ten jest szczerzy i niecy go zrealizować dla dobra wszystkich miejscowości, które mają wejść w granice przyszłej wiekšej gminy Jastrzębie Zdrój. W tych omiach odbyło się przygotowawcze zebranie nauczycieli i rad wosmianonych gmin, którzy pod przewodnictwem nauczyciela okrągowego p. Józefa Dziuby rozpatrywały tę sprawę. Większość zebranych była za stworzeniem wiekšej gminy Jastrzębie-Zdrój. Pewnem jest, że gminy połączone w jedną całość — będą mogły skutecznie walczyć z trudnościami gospodarczymi, bowiem nie tylko zmniejszą się koszty administracji, ale przede wszystkim kasa własnej gminy powiększy się, a za tym idzie poproszenie położenia gospodarczego gminy i jej mieszkańców.



ZIĄDZ POWSTANCZY
(T) Zwyczajny powiatowy zjazd delegatów Zw. Powstańców Śl. powiatu uchodzący strzeleckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 maja br. o godzinie 11 w gmachu Zarządu Głównego w Katowicach przy ulicy Miłyńskiej 47.

Z Bielskiego

PROGRAM DNIA 3 MAJA W BIELSKU

(B) Niedziela, 2 maja: o godz. 19: capstrzyk. W poniedziałek, 3 maja: o godz. 8: nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, o godz. 9: uroczyste na bożeństwo w kościele parafialnym oraz w świątyniach wszystkich wznah, o godz. 10.45: defilada na ulicy 3 Maja organizacyi społecznych, PW i WF i oddziałów wojskowych, o godz. 12.30: obiad dla bezrobotnych na wiekšej sali Strzelnicy miejskiej, o godz. 17: koncert orkiestry wojskowej na placu przed Teatrem miejskim w Bielsku, o godz. 19.00: w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie „Bałki” Głuskiego. Niech w dniu 3 maja wszystkie domy udekorowane będą chorożkami i barwach państwowych, a cknna mieszkań nalepkami Macierzy Szkolnej. Niech każdy z oów na oświata w Polsce bodaj naidrobniejszy datek — prósi o 10 Komitet uroczystości.

IMPREZA STRZELECKA

(B) 3 maja br. o godz. 11.30 na strzelnicy matokalibrowej w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku odbędzie się uroczyste otrzymanie imprezy strzeleckiej „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Na powyższą uroczystość Komenda Pow. Zw. Strzel zaprasza wszystkich przedstawiceli urzęd., szkół, organizacyi, stowarzyszeń i związków

Z Cieszyńskiego

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA

(C) Komitet Obywatelski i Kolo Macierzy Szkolnej w Cieszynie przy współudziale wojska urządził uroczyste obchód Święta 3 Maja z następującym programem: Niedziela 2 maja — wieczór: iluminacja miasta godz. 20: pochód wojska i organizacyi półwojskowych z pochodami, po czym krótki koncert orkiestry wojskowej przed ratuszem, godz. 21: zabawa ludowa w salach „Domu Żołnierza” przy ul. Błogociejki. Dnia 3 maja godz. 7: hejnał i pochód muzyki wojskowej przez ulice miasta następnie odbędzie się uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach, o godz. 8.30 w kościele ewangelickim, o godz. 9.30 w kościele parafialnym, godz. 9.30 wojskowa Msza polowa, godz. 9.30 w synagrodze O godz. 10.15 wymarsz i pochód ulicami miasta po tym defilada wojska na Placu Króla Jana Sobieskiego O godz. 12 bie g narodowy. O godz. 15 zawody lekkoatletyczne na boisku Zw. Strzel. pod Wałką. Wieczorem o godz. 20 uroczysta akademija w Teatrze czysty zysk prz znacznym jest na cele Macierzy Szkolnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŚLUZACZ W WISŁE

(C) Zatrudniona w wsi „Alita” w Wile w charakterze sluzaczki mielanka Helena Polak, licząc 20 lat tarzędną się dnia 29 bm. na swe życie rzucając się z okna II pietra wyla na ziemię. Nieszczęśliwa kobieta doznała złamań obu nóg oraz pęknięcia podstawy czaszki. Pierwszeń pomoc Polakównie udzielił miejscowy lekarz dr Nowak, po czym przewieziono ją do szpitala w Cieszynie. Stan jej zdrowia budzi bardzo poważne obawy. Przewyżna tragicznego brokuż denatki był rozstrzygnięto.

Rodzice domagają się budowy nowego gmachu gimnazjum żeńskiego w Katowicach

Niedawno pisaliśmy o konieczności budowy nowego gmachu żeńskiego gimnazjum miejskiego w Katowicach, który absolutnie nie odpowiada obecnie potrzebom nauczania i wychowania.

Rada rodzicielska tego gimnazjum w trosce o zdrowie i rozwój młodzieży od dłuższego czasu czyni starania o budowę nowego gimnazjum. Ostatnio rada ta odbyła nadzwyczajne zebranie, na którym uchwalila następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne Walne Zebranie Rady Rodzicielskiej przy Miejskim Gimnazjum Liocem żeńskim w Katowicach, odbyte w dniu 11 kwietnia 1937 r. stwierdza, że:

1. Wszystkie władze i czynniki zainteresowane stwierdziły konieczność wybudowania nowego gmachu szkolnego na użytek gimnazjum i liceum żeńskiego w Katowicach, gdyż stary budynek jest za szczypliwym, nie odpowiednio położony i źle wyposażony.
2. Istnieją pozytywne warunki wybudowania gmachu, na skutek deklaracji kompetentnych przedstawicieli Skarbu Śląskiego i Władz Szkolnych, że 50% kosztów budowy pokryje Skarb Śląski.

3. Miasto Katowice posiada wiele placów, nadających się na budowę gmachu, położonych w południowej części miasta, w znacznym zdrowym otoczeniu, jak place naprzeciw obecnej i w okolicy nowej katedry, oraz w okolicy ul. Kościelnej.

4. Magistrat Katowic ma możność pokrycia reszty kosztorysu budowlanego przez sprzedanie wartościowych pod względem położenia dla celów handlowo-biurowych placów i budynków obecnego gimnazjum, wobec czego plan sfinansowania budowy przedstawia się w zupełności realnie.

Z uwagi na powyższe okoliczności Walne Zebranie Rady Rodzicielskiej przy Miejskim Gimnazjum żeńskim w Katowicach zwraca się do rady miejskiej i magistratu miasta Katowic z prośbą o natychmiastowe przystąpienie do budowy gmachu, z wszystkimi niezbędnymi pracami, jak wyznaczenie parceli pod budowę zakładu sporządzenia planu i kosztorysu budowy gmachu, wyposażonego możliwie najlepiej, tak, aby gmach ten zapewnił nauczycielstwu i dzieciom najlepsze warunki nauczania oraz stanowił wzór i chlubę średniego szkolnictwa Śląskiego.

Kącik dla wszystkich

Mleko sorkimierzencem raka?

Duża rozpiętość zachorowań na raka w różnych stanach U. S. A. jest już od dawna przedmiotem badań uczonych i lekarzy amerykańskich.

Jak wykazuje geografia i etnologia raka, amerykańscy Indianie z okresu pionierskiego nie znali wcale raka. Prowadziło życie koczownicze, żyli z myślistwa. Jedli mięso, żuli korzenie, jagody i nieliczne owoce, ale nigdy nie pili mleka, w każdym bądź razie po pierwszych zębach.

Przez długie lata pierwsze amerykańskie gospodarstwa mleczne koncentrowały się w Nowej Anglii. W tym okresie pojawił się rak. Stopniowo, dzięki ruchowi ludności, siewowi lucerny i powstaniu wielkich ośrodków handlowych wewnątrz kraju, gospodarstwa mleczne zaczęły się przenosić do stanów centralnych i na zachód. Dziś największa konsumpcja mleka na głowę przypada w stanach: Minnesota, Iowa, Missouri i Kansas.

Ścisłe obserwacje w ciągu ostatnich lat wykazują, że wraz z większą konsumpcją mleka daje się zaobserwować większą ilość zachorowań na raka.

Dlaczego mleko sprzyja rozwojowi raka? Na to amerykańscy uczeni, W. C. Martin, odpowiada m. in. w następujący sposób: Rozwojowi raka sprzyja ciśnienie cholesterolu, którego głównym źródłem jest mleko. Narastające raka charakteryzują anormalnie ilości kwasu mlekowego, który znów jest kwasem mlekowym, co znajduje potwierdzenie w tym, że gruczoły mleczne są bardziej podatnym gruntem dla raka niż inne tkanki inne części ciała.

Wybitny specjalista chorób dziecięcych, dr Frank V. Bogert z Schenectady, sprzeciwia się kategorycznie nakłanianiu do picia mleka tych dzieci, które czują doń wstręt.

Poglądy lekarzy amerykańskich mogą być oceniane tylko jako oryginalna hipoteza, gdyż badania uczonych europejskich nie doprowadziły do podobnych wniosków.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Liga Śląska w walce o punkty

Dzisiejszej niedzieli odbędą się w lidze Śląskiej tylko trzy spotkania, a mianowicie: **NAPRZÓD — LIPINY — 06 KATOWICE, SŁOWIAN KATOWICE — CZARNI CHROPACZÓW**

WAWEL NOWA WIEŚ — POLICYJNY KS. KATOWICE.

Z meczów tych specjalne zaciekanie będą spotkania Słowianu z Czarnymi oraz Wawelu z Policyjnym K. S.

Słowian, który po kilku niepowodzeniach w rozgrywkach znalazł się w strefie zagrożonej spadkiem będzie musiał odrabiać utracone punkty. Przyjdzie mu to nie łatwo zwłaszcza w spotkaniu z obecnym liderem rozgrywek — Czarnymi z Chropaczowa, którzy znani są z zaciekłości i... dobrej formy.

Z drugiej strony Czarni nie będą chyba chcieli wypuścić z rąk prowadzenia w tabeli. Należy jednak pamiętać, że własne boisko u Słowian wpływa zawsze korzystnie na jego formę; to też liczyć należy się z tym, że gospodarze nie dadzą się zaskoczyć na własnym podwórku i wyniosą z tego spotkania dwa cenne dla nich punkty.

Pogromca faworyta na mistrza, Naprzodu — Policyjny K. S. będzie przeciwnikiem Wawelu. Zwycięstwo nad Naprzodem nie upoważnia jeszcze policjantów do snucia pomysłnych horoskopów zwłaszcza na mecz z Wawelem, gdyż Wawel na swym boisku jest przeciwnikiem trudnym do pokonania, nawet dla czołowych zespołów. O ile P. K. S. zagra jednak w meczu tym tak, jak przeciwko Naprzodowi, może liczyć co najmniej na je-

den punkt. W innym razie porażka jego jest nie unikniona.

Specjalny charakter będzie miało spotkanie Naprzodu z 06. Naprzód dotychczas musiał wszelkich starań by uszerzekać jakiegoś dokonał w jego mozolnej pracy o mistrzostwo Policyjny K. S. zował zatarty. Z drugiej strony drużyna katowicka stoi ciągle w obliczu spadku do klasy niższej, od którego mogłaby uchronić jedynie zdobyte punkty. Katowiczanie mimo wszystko stoją w meczu tym na straconej pozycji i skazani są z góry na zagładę.

Okęcle Warszawy walczą dzisiaj w Nowym Bytomiu

Drużyna Okęcala stoczy w dniu dzisiejszym drugi z kolei mecz, tym razem w Nowym Bytomiu z miejscowym B. K. S.

B. K. S. ostatnio dłuższy czas pauszawał, niemniej jednak pilnie i sumiennie trenował tak, że do zawodów z drużyną warszawską stanie dobrze przygotowany. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco z tego chociażby powodu, że drużyna B. K. S. zma-

na jest jako bardzo groźny zespół zwłaszcza na swym terenie.

Okęcle wystąpi do zawodów w składzie identycznym jak przeciwko Sławii, natomiast B. K. S. wystawia następujący skład: Czyż, Dziura, Krawczyk II, Krawczyk I, Pandra, Łukaszczyk, Bański, Pleniązek.

Zawody odbędą się w sali Kasyna Hutniczego o godz. 20.

Staly ruch zwyżkowy produkcji przemysłowej

Położenie gospodarcze Polski w marcu br. w oświetleniu B. G. K.

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów wydatkują się w roku bieżącym w niezmiernym tylko rozmiarach. Stan produkcji przemysłowej wykazuje staly ruch zwyżkowy, zarówno w dziale dóbr produkcyjnych jak i artykułów spożywczych. Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale była o około 50% wyższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Pod wpływem korzystnej koniunktury międzynarodowej poprawiło się również położenie przemysłu cynkowego. Przemysł metalowo - przetwórczy zwiększył uruchomienie w dziale wytwórczości artykułów budowlanych i inwestycyjnych oraz maszyn rolniczych. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł mineralny i drzewny. W fabrykach włókenniczych i odzieżowych sezon produkcyjny miał przebieg normalny przy znacznej rozszerzonej produkcji wytwórczości i silnym zapotrzebowaniu surowców. Wydobycie i zbyt węgla utrzymały się znacznie powyżej rozmiarów rocznych, wydobycie ropy naftowej natomiast nie wykazało poprawy. Według danych Instytutu Badania Koniumku Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 88,2 wobec 67,6 przed rokiem.

W marcu nastąpiło znaczne zwiększenie eksportu węgla, wyrobów żelaznych i cynku, materiałów drzewnych i wyrobów włóknienniczych, w dziale artykułów rolniczych zaś wzrosł wywóz mięsa i szynki. W silniejszym jednak stopniu zwiększony został przywóz do Polski, zwłaszcza niektórych surowców przemysłowych, wskutek czego znalazło się czyste bilansu handlowego.

Dzięki szybkie obrotów gospodarczych oraz poprawie dochodów i zarobków wzrosły wpływy skarbowe, co pozwoliło na uzyskanie nadwyżki w gospodarce budżetowej państwa w marcu.

a zarazem w całym ubiegłym roku budżetowym.

Wzrost potrzeb kredytowych na cele zwiększonej produkcji i zakup surowców nie odbił się dotąd na stanie rynku pieniężnego, który również w marcu cechowała dość duża płynność. Znajduje ona wyraz w znacznym wzroście wkładów oraz poważniejszych zasobach gotówkowych instytucji finansowych, które w całym tym roku stopniowo wykorzystują swe rezerwy kredytowe w instytucjach emisyjnych. Jednocześnie zwiększyły się na giełdzie obroty papierami lokacyjnymi; większość papierów uzyskała poprawę kursów. Rozszerzenie swych operacji kredytowych banki przeprowadziły przy pomocy wzrastających wkładów, które w marcu wykazały zwyżkę we wszystkich instytucjach, szczególnie zaś w bankach państwowych. Silniejszy popyt na środki obrotowe wystąpił zwłaszcza w okręgach przemysłu górniczo-hutniczego i metalowo-maszynowego oraz przemysłu włóknienniczego w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem surowców. W niektórych gałęziach przemysłu przedsiębiorstwa, wykorzystując swą pełną zdolność wytwórczą, zaczęły poszukiwać kredytu inwestycyjnego na rozszerzenie swych zakładów produkcyjnych.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała również w Polsce w ostatnich tygodniach poważny ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary. Celem przeciwdziałania na chwiejnie równowagi cen oraz zapewnienia należytej podaży towarów na rynek wewnętrzny, powołana została w kwietniu przy prezesa Rady Ministrów specjalna Komisja Kontroli Cen. W wyniku tej akcji wydany został szereg zarządzeń dotyczących wywozu ziemioplodów z Polski, przemalu zbóż chlebowych, obniżki cen skartelizowanych artykułów przemysłowych, wreszcie wlg w zakresie taryf przewozowych oraz stawek celnych dla niektórych towarów.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. „A“

W klasie A odbędą się w niedzielę 13 spotkań.

Grupa I.
T. S. Szopienice — 20 Nikiszowiec
Ligocianka — 24 Szopienice
Pogoń Katowice — 06 Mysiowice
IFC Katowice — Naprzód Katowice.

Grupa II.
07 Siemianowice — 22 Mała Dąbrówka
Jedność Michałowice — K. S. Chorzów
Orzeł Welnowiec — K. S. Bytków
Iskra Siemianowice — Śląsk Siemianowice
(3 maja)
PPW Katowice — Ruch Radzionków

(3 maja).
Grupa III.
Śląsk Ib — Slavia Ruda
KPW Katowice — Śląsk Tarn. Góry
Orzegów 27 — Naprzód Ruda
Ruch Ib — Pogoń Nowy Bytom.

Bieg na 25 km przez Berlin

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Berlinie międzynarodowy bieg na 25 km przez Berlin. Zawody odbędą się w dwóch grupach: w biegu i w chodzie. Ogółem zgłosiło się 180 zawodników, m. in. zwycięzca maratonu w Anglii Bert Norris, Austriak Balaban i Polak Fialka. W chodzie konkurencja będzie znacznie silniejsza ze względu na udział 5 najlepszych zawodników olimpijskich ze zwycięzcą olimpijskim Haroldem Whitlockiem na czele.

Luź graja o puchar Davisa

W czwartek rozpoczął się w Anglii w miejscowości Brighon mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Chinami a Nową Zelandią.

Pierwszego dnia Chińczyk Uho-Sin-Kie pokonał Malfroy'a 6:0, 6:3, 4:6, 6:2, a Nowozelandczyk Stedman wygrał z Chińczykiem Choy 6:4, 6:0, 6:2. Stan meczu 1:1.

Reprezentacja Basków bije paryski Racing-Club 3:0

Mimo trwającej wojny domowej i blokady Bilbao reprezentacja Basków zgodnie z zawartą umową przyjechała samolotem do Paryża, aby rozegrać mecz z paryskim Racing-Clubem. Drużyna baskijska wystąpiła jako reprezentacja narodowa Hiszpania. Mimo braku treningu Hiszpanie odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0 (2:0). Wszystkie trzy bramki zdobył środkowy napastnik Langara.

Po meczu Baskowie powrócili samolotem na front.

Mistrzostwa klubowe K. S. Stadion Chorzów

Sekcja lekkoatletyczna KS Stadion Chorzów zawiadamia członków że zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubu pań i panów odbędą się w dniach 1 i 2 maja br. na stadionie w Chorzowie. Początek zawodów w dniu 1 maja o godzinie 16. a w dniu 2 maja o godz. 14.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!
Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 60 — tel. 204-06 i 347-45.

Apteczki domowe dla rolników

Centralny Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie, w związku z prowadzoną akcją bezpieczeństwa i higieny pracy, pragnąc ułatwić rolnikom zaopatrzenie się w niezbędne w każdym gospodarstwie w razie wypadku i w innych okolicznościach środki opatrunkowe i ratownicze, podjął się wykonania szprytnek ratowniczych (apteczek).

Apteczka zawierałaby m. in. następujące środki: komplety opatrunkowe, gazę sterylizowaną, jodyne, benzynę, pastylki Burowa, krople waleryjane, magnezję paloną, kwas cytrynowy, taninę, przysypkę, pinocetę. Gaty zapas mieściłby się w lekkiej sztywnej torbie, zrobionej z trwałego, odpornego na wilgoć materiału, przystosowanej do noszenia. Umożliwiłoby to zabieranie środków opatrunkowych w tym wypadku gdy pracą wykonywana jest z dala od domu. Sprawa ustalenia wysokości udzielenia pomocy, nawet przy drobnych okolicznościach ma w wielu wypadkach zasadnicze znaczenie, dlatego też na łatwość przenoszenia

szprytnek ratowniczych zwraca się tak duża waga.

Według obliczeń cena apteczki wyniesie ok. 10 zł. Przy masowym wykonaniu apteczek wartość otrzymanych środków wraz z torbą kalkulować się będzie przypuszczalnie taniej niż przy zakupie tych leków oddzielnie.

Centralny Wydział Bezpieczeństwa Pracy zważywszy na konieczność ustalenia wielkości zapotrzebowania (liczby) na szprytnki ratownicze przez rolników lub członków organizacji rolniczych. Niewątpliwie podjęta inicjatywa, idąca całkowicie po linii potrzeb każdego rolnika: „W każdym domu szprytnka ratownicza” — znalazłby należyty odzew. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Okręgowego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Śląskiej Izbie Rolniczej, nie później niż przed dniem 15 maja 1937 r. Im bowiem wcześniej wpłyną zgłoszenia tym prędzej rolnikom uda się zaopatrzyć w apteczki.

Pani WYCHODZI NA MIASTO

narażona na ostry powiew wintu, chłód, kurz, powietrze miejskie, przesycone szkodliwymi wyziewami... drobne przykrości codzienne, które skórniszczą i postarzają, lecz zapobiega Pani tam, stosując przy porannej toalecie Krem zdrowia, działający skutecznie na głębsze warstwy naskórka.

CRÈME SIMON

Po obiedzie, wybierając się w odwiedziny, Pani nada swej cerze piękność, modną matowość i gładkość aksamitu, wcierając

CRÈME SIMON M-A-T

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

Zarząd Miejski w stoł. króli meście Krakowie, Nr. Bud. Drog. Naw. 245 37/B.

Przetarg publiczny

Zarząd Miejski w Krakowie ogłasza przetarg na wykonanie nawierzchni w ul. Al. Mickiewicza począwszy od wrotu ul. Karmielickiej w stronę jezdnym wschodnim (szerszym) na długości około 700 mb zaś w stronę zachodnim węższym na odcinku do ul. Czarnowiejskiej na długości około 300 mb.

Rochoty obejmują:

- 1) robót ziemne (wykopy w ziemi i w starci szosie) około 4.500 m³
- 2) ułożenie krawężników kamiennych wzdłuż fundamentu betonowego na długości ok. 2.200 mb.
- 3) ułożenie chodników z płyt betonowych na piasku ok. 2.400 m²
- 4) ułożenie nawierzchni z bruku karminowego z kostkami rzędowej fundamentacji betonowej na powierzchni ok. 5.500 m² z półkami mureczelnymi średnicy 250 mm kw.
- 5) ułożenie fundamentu z kamienia łamanego (szosowego) pod nawierzchnię asfaltową: 2000 m³ kw.
- 6) wykonanie wodociągów sztuk 44

Formularze i zalazniki ofertowe są do nabycia we Wydziale Budownictwa (Oddział Drogowy) Zarządu M. w smachu głównym III p. d. iz. Nr. 11 tam również należy składać oferty do dnia 14 maja 1937 roku, godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi również otwarcie ofert Kraków, dnia 26 kwietnia 1937 r.

ZA PREZYDENTA MIASTA:
Dr. Radzyński Rudolf,
Wiceprezydent miasta (7316)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na:

- 1) instalacje centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych, elektrycznej i wykonanie 2 studzien w Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku,
- 2) instalacje centralnego ogrzewania i dostawę wózków oraz 2 kotłowni do szpitala dla Śląskiego Szpitala w Cieszynie

z terminem wnoszenia ofert do dnia 12 maja br. godz. 11.

Blizsze szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim.

ZA WOJEWODĘ:
(-) Dr. Kaufman,
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego. (7339)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie w Śląskim Szpitalu w Cieszynie:

- 1) nadbudowy pawilonu Roentgena,
- 2) przebudowy II pietra III pawilonu na sale operacyjne
- 3) wykończenia sali operacyjnej w pawilonie I
- 4) rozbudowy słusarni, z terminem wnoszenia ofert do dnia 7 maja br. godz. 11.

Blizsze szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim.

ZA WOJEWODĘ:
(-) Dr. Kaufman,
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego. (7329)

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie w Śląskim Szpitalu w Cieszynie:

- 1) nadbudowy pawilonu Roentgena,
- 2) przebudowy II pietra III pawilonu na sale operacyjne
- 3) wykończenia sali operacyjnej w pawilonie I
- 4) rozbudowy słusarni, z terminem wnoszenia ofert do dnia 7 maja br. godz. 11.

Blizsze szczegóły w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim.

ZA WOJEWODĘ:
(-) Dr. Kaufman,
Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego. (7329)

VI. Km. 135/37, 114/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że sprzedam publicznie następujące ruchomości:

- 1) Dnia 4 maja 1937 r. o godz. 10.30 w Katowicach przy ul. Mickiewicza 22, składających się z: z krzesła, stołów restauracyjnych, pianina, fryzdy, kufy, do waukłów, stół, karafki, urządzenia kuchennego, naczyń kuchennego, talerzy, filiżanek, łyżek, sztućce, cukierek itp. obrusów, serwetek, odziorczaka elektrycznego, bufetu piwowego i zastawki.

Wycenowane na łączną sumę 15.688 zł.

- 2) Dnia 5 maja 1937 r. o godz. 11-tej w Katowicach przy ul. Mickiewicza 22, składających się z: 1) surowce

Wycenowane na łączną sumę 1.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru VI. (7325)

Przetarg

Urząd gminny w Brzeckowicach ogłasza publiczny i nieograniczony przetarg na robót stanu surowego w szkole powszechnej w Brzeckowicach

Podkładki wydał Urząd gminny za zwrotem kosztów własnych. Wadium w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić w miarę par. 7 dołączonych do oferty warunków przetargowych do depozytu Kasy urzędu gminnego. Wskłi jako wadium nie przywluje się. O dostawę mogą ubiegać się tylko firmy odpowiedzialne warunkom nowego prawa przemysłowego oraz mogące się wykazać conajmniej 2-letnim doświadczeniem przy budowlach publicznych.

Do oferty należy dołączyć wyciąz z rejestru handlowego oraz dwiema Pożyczki Narodowej. Komisynie otwarcie ofert odbędzie się w dniu 12 maja 1937 r. o godzinie 9-tej. (7365)

2157/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek, dnia 7-go maja 1937 r. o godz. 11-tej w południe sprzedam publicznie w Miętej Fabryce przy ul. Katowickiej nr 22a, następujące ruchomości: 1) szafa żelazna (kasa okoutwala), 1) maszyna do pisania, 1) motor elektryczny Km. 73.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 800 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji. (7317)

WOJCIECH GORSKI
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
III. rewiru w Mysłowicach.
Km. 135/37.

PENSJONAT
"SŁAZACZKA"
K. Maczyńskiej
WISŁA

Telefon Nr 66
Ceny przystępne.

Magistrat miasta Katowice rozpisuje

przetargi publiczne

na dzień 10 maja 1937 r. godz. 12-tej

- 1) na wykonanie robót bitumicznych w ulicy Krasiańskiej.
- 2) na brukowanie ulicy Kunegundzkiej
- 3) na dostawę wyrobów żeliwnych — kanalizacyjnych.
- 4) na dostawę wiader cynkowych

Blizsze szczegóły przetargu ogłoszone w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym — Katowice, ul. Młyńska 4. (7367)

MAGISTRAT

PRZETARG

Wydział Dróg Powiatowych w Bielsku rozpisuje przetarg publiczny na dostawę:

- 1) kamienia podkładowego w ilości ton 11 500
- 2) tuzina w ilości ton 5 700
- 3) klinca w ilości ton 1 900
- 4) liaka krawężnikowego w ilości ton 930
- 5) piasku rzecznego w ilości m³ 1 100

Szczegółowe warunki przetargowe oraz blankiety ofertowe można nabyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Bielsku, po wpr. ceniu 2,20 zł.

Oferty należy składać do godz. 10-tej dnia 12 maja 1937 roku (7326)

PRZEWODNICZĄCY:
Starosta: (Bocheński).

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie uzupełniając obwieszczenie w czasopiśmie „Polska Zachodnia” z dnia 28 do 29 kwietnia 1937 r. o licytacji nieruchomości wyznaczonych na dzień 1 czerwca 1937 w Sądzie Grodzkim w Skoczowie biuro 9 podaje do publicznej wiadomości, iż przyjęcie targu na rzecz nabywców odnośnie do nieruchomości lwb. 5, 100, 152 km. kat. Gołdźszów Pawia i Anny Guzarów własnych nie będzie udzielone, jeżeli najwyżej oferta tych nieruchomości nie osiągnie sumy pokrywalnej wierzytelności z przynależnościami Państwowego Banku Rolnego oddział w Katowicach w sumie, którą Państwowy Bank Rolny zaciągnął przed rozpoczęciem przetargu łącznie z kosztami postępowania egzekucyjnego (ponad 46.000 zł) Dz. U. R. P. nr 91, pod. 768 z dnia 26. 10 1932 r.

Skoczów, dnia 29 kwietnia 1937 r.

JAN JASZOWSKI
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Skoczowie. (7318)

Warsztaty rowerowe

Zakupicie rowery, części rowerowe i maszyny do szycia bezprowadno z fabryki, a zakupicie korzyści — stnie

Skład fabryczny
„POLNURY” Sp. z ogr. odp.
KATOWICE — DAB
ul. Chorzowska 184 telefon 341-77

IV. Am. 1380/36.

Obwieszczenie o licytacji zastawów

Ogłaszam, że we wtorek 1 maja 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam w Katowicach przy Pl. Marz. Pilsudskiego w M. K. K. O. następujące ruchomości:

- 1) bransoletki złote z topasem, 2) bransoletki złote w kształcie 1) bransoletki złota pierścienia, 1) bransoletki złota z 0 ametystami, 2) bransoletki złote (obrotowe), 1) złoty zegar męski, 1) złoty zegarek damski z brylantami, 1) złoty zegarek na rękę, 1) złoty zegarek bransoletkowy z brylantami, 2) pary kolczyków brylantowych, 2) łańcuszek złoty z miazd, 1) złote pióro do pisania, 1) złoty broszek z rubinem, 1) szmecz do cygar (złoty), 1) kolia z brylantami, 1) złoty sygnet męski, 1) złoty pierścionek z rubinem (męski), 1) złoty pierścionek z korale, 1) złoty pierścionek z 3-ma diamentami, 1) złoty pierścionek z brylantami, 1) złoty pierścionek z 3-ma brylantami, 1) platynowy pierścionek z 3-ma brylantami.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru IV. (7327)

POSAD POSZUKUJA

Cukiernik, który zna wszystkie roboty w zakresie cukierkicm, poszukuje posady lub wypożyczki. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod Nr „6030” (7801)

KUPNA

Stara garderoba męska kupuje lub zamieniam na bielskie materiały. Dzwonić! Katowice Telefon 353-42.

SPRZEDAŻE

Sprzedam żelazo nowe do żelbetonu ca 1500 kg 16—20 mm śred. ca 12 m długie po niższej cenie. Oferty do Administracji „Pol Zach.” pod 5149 (7842)

Powstańcy

koszulki do mundurów, pasy, czapki oraz wszelkie przybory mundurowe, kupują najtaniej w chrześcijańskich składnicy „MARATON”, Katowice, ul. Kościuski 3. (7359)

RÓŻNE

Ostrzeżenie

P. Ignacy Stachowiak, zamieszkały w Katowicach II, ul. Burowiecka 5, est w posiadaniu naszej legitymacji, mo ca której upoważniony jest jedynie do akwizycji ogłoszeń, jednakże do konuę w naszym imieniu inkasa Pro simy P. P. Interesentów wplad do rak wspomnianego nie uskuteczniać, gdyż takowych uznawać nie będziemy. Przeciwno P. Stachowiakowi wsparmy doniesienie do prokuratora „Haga” Katowice (7853)

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

CVJEC

Musialem zabrać dzieciaka ze sobą, bo żona poszła do kura

Jedynie przez

tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d

Przez **drobne ogłoszenia** oszczędzasz niepotrzebny wydatek i czas, a wynik jest zapewniony

Bon Nr. 5
Ważny od 1—15 maja 1937.

Za dwa złote - 15 słów
każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych dołącza się 50 gr. tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

Niemila przygoda Karlika Fafuły

